Rok VII Nr. 146. Sosnowiec, niedziela 29 maja 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Polski protest w Berlinie

z powodu prowokacyjnej uchwały komisji reichstagu

POSIEW PANIKI WŚRÓD LUDNOŚCI WSCHODNIO - PRUSKIEJ DAJE OWOCE.

BERLIN, 28. 5. Komisja spraw zagranicznych Reichstagu przyjęła w dniu 24 maja po dłuższych obradach dwa narodowo - socjalistyczne wnioski, z których jeden miał następujące brzmienie:

„Komisja zechce uchwalić: wzywa się rząd Rzeszy, aby republikę polską uświadomił, iż każdy atak na wolne miasto Gdańsk uznany będzie przez cały naród niemiecki za atak na niemieckie prawo do egzystencji i w myśl tego odpowiednio potraktowany".

Wiadomość o przyjęciu tego wniosku zamieścił organ naczelny partji narodowych socjalistów „Völkischer Beobachter" pod 6-szpaltowym tytułem, komentując uchwałę jako porażkę Brüninga w komisji spraw zagranicznych.

W związku z tem, jak donosi dzisiejszy „12-Uhr Blatt" poseł polski w Berlinie, dr. Wysocki zjawił się u sekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych von Bülowa, prosząc **z polecenia rządu polskiego o oficjalną interpretację komisji spraw zagranicznych Reichstagu.**

Przy sposobności tego demarche, jak powiada wspomniany dziennik, poruszona została również m. in. sprawa fortyfikacji trójkąta lidzbarskiego w Prusach Wschodnich.

Sekretarz stanu von Bülow udzielił posłowi Wysockiemu żądanych wyjaśnień. Czy wyjaśnienia niemieckie rząd polski uzna za wystarczające i zamykające obie sprawy, należy odczekać.

W sprawie fortyfikacyj wschodnio-pruskich chodzi o osławiony komunikat dowództwa okręgu wojskowego I w Królewcu.

W komunikacie tym przytoczeno budowę nowych umocnień w Prusach Wschodnich uzasadniana jest „stałem zagrożeniem" tej odciętej od Rzeszy, prowincji.

Sposób w jaki rozpoczęto budowę nowych fortyfikacyj oraz stałe urządzane ćwiczenia obrony przeciwlotniczej, **organizowane przez wojsko, wywołują wśród ludności prowincji nieuzasadnione zdenerwowanie, które niejednokrotnie przeradza się w panikę i obawę przed polskim napadem.**

Kolejarze wręczą ministrowi komunikacji memorjał w sprawie katastrof kolejowych

WARSZAWA, 28. 5. (wł.) W najbliższych dniach udać się ma do ministra komunikacji delegacja związku kolejarzy w sprawie redukcyj personalnych i przeniesień do niższych kategoryj płac.

Jednocześnie delegacja wręczyć ma p. ministrowi memorjał w sprawie katastrof kolejowych, które zdarzają się, zdarzają się skutkiem braku do stałecznej liczby personelu, a co zatem idzie i nienależytem konserwowaniem torów kolejowych.

Lotnik - polak wystartował z Ameryki do Polski.

LINDEN (New Jeresy), 28. 5. (wł.) Dziś wystartował na jednopłatowcu do lotu transatlantyckiego lotnik polski ze Stanów Zjednoczonych, Stanisław Hausner.

Motor płatowca ma siłę 120 koni. — Lotnik zabrał ze sobą 25 hektolitrów benzyny.

Jak informują lotnik skieruje się na Londyn lub Paryż, nie jest wszakże wykluczone, że przybędzie on do Polski, gdzie mieszkają jego rodzice.

ZMIANA SYSTEMU PRACY W MINISTERJACH.

WARSZAWA, 28. 5. (wł.) Rząd nosi się z zamiarem przeprowadzenia doniosłych zmian w systemie pracy w ministerjach. M. in. zmienione mają być oddzielne departamenty i zastąpione po większonemi wydziałami.

UROCZYSTE OTWARCIE INSTYTUTU RADOWEGO.

WARSZAWA, 28. 5. (wł.) Jutro odbędzie się w stolicy uroczyste otwarcie instytutu radowego z udziałem znakomitej uczonej p. Curie Skłodowskiej, prezydenta Rzplitej, korpusu dyplomatycznego itd.

W czasie uroczystości przekazany zostanie instytutowi gram radu zakupiony z ofiar polonji amerykańskiej i z ofiary p. Curie - Skłodowskiej.

MAGAZYN BOMB W MIESZKANIU GÓRNIKA.

BYTOM, 28. 5. W mieszkaniu górnika Bierowskiego w Bytomiu przeprowadzono rewizję, która doprowadziła do wykrycia całego arsenału.

Skonfiskowano 50 bomb, sporządzonych z puszek od konserw, 28 ładunków dynamitowych, wielką ilość kapsli, zapalników, dynamitu, pyroksyliny oraz amunicji rewolwerowej i karabinowej.

Rzeź polityczna w Insbrucku

Policja odparła atak ogniem karabinów maszynowych

WIEDEŃ, 28. 5. Górna Austrja, graniczące z gniazdem hitleryzmu, Bawarją od dłuższego już czasu jest terenem operacyj politycznych, mających na celu wciągnięcie jej w sferę wpływu narodowych socjalistów, którzy coraz częściej wkraczają do Tyrolu, urządzając wiece i organizując jaczejki w pogranicznych wsiach górskich.

Ostatnio na wielki wiec, zwołany w miejscowości Hötting pod Insbruckiem przybyła bojówka Hitlera w liczbie około 300 ludzi. Na ten sam wiec napłynęli w większej ilości robotnicy z Insbrucku, należący do partji socjalistycznej.

Podczas przemówień hitlerowców rozległy się nagle okrzyki: Precz z bawarskim przybłędą Hitlerem! Precz z podpalaczem Europy!

Wtedy bojówka Hitlera niezwłocznie zatakowała przeciwników laskami i kastetami. Wobec przewagi sił hitlerowców bójka przekształciła się szybko w rzeź socjalistów austrjackich. Wezwane na pomoc oddziały policji i żandarmerji, nie mogły opanować sytuacji, kiedy zaś hitlerowcy poczęli zasypywać ich strzałami rewolwerowemi, żandarmerja cofnęła się zostawiając na placu kilku rannych. Obsadziwszy domy Höttingu, policja poczęła ostrzeliwać hitlerowców regularnym ogniem.

W pół godziny potem z pobliskiego Insbrucku na pomoc policji przybyły dwie kompanje piechoty z karabinami maszynowemi. Wspólnemi siłami ruszono do szturmu na hitlerowców których wreszcie wyparto z miasteczka.

O zaciekłości bojówkarzy hitlerowskich świadczy fakt, że ostrzeliwali oni nawet wozy sanitarne, które przybyły po rannych. Rezultatem bitwy jest trzech zabitych, w czem jeden żandarm, 32 ciężko rannych, 80 zaś odniosło obrażenia lżejsze.

NOMINACJA KPT. LEPECKIEGO.

WARSZAWA, 28. 5. (wł.) Kpt. Lepecki, znany podróżnik, pochodzący z Zagłębia, który towarzyszył marszałko wi Piłsudskiemu w ostatniej podróży do Egiptu, mianowany został adjutantem p. marszałka, w charakterze specjalnego oficera do zleceń w głównym inspektoracie sił zbrojnych.

TŁUM CHCIAŁ ZLYNCZOWAĆ SZOFERA.

WARSZAWA, 28. 5. (wł.) Na ul. Twardej pod koła taksówki wpadło dwoje dzieci, 9-letni chłopiec i 12-letnia dziewczynka. Chłopiec odniósł tak ciężkie rany, że zmarł, dziewczynkę przewieziono do szpitala.

Zebrany tłum chciał zlynczować szofera, który wskoczył do przejeżdżającego tramwaju. Taksówkę częściowo zdemolowano, wybijając również trzy szyby kamieniami w elektrowozie.

PODZIĘKOWANIE.

Za nadwyraz troskliwe, skuteczne i bezinteresowne leczenie matki staruszki, żony i dzieci składam tą drogą serdeczne podziękowanie p. dr. Maksymiljanowi Wołkowiczowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Targowej 8.

KAROL STANKIEWICZ
Sosnowiec, Dębowa 2.

Okrutny morderca 10-letniej dziewczynki

BERLIN, 28. 5. W mieście bawarskiem Amberg, w pobliżu Regensburga, aresztowano Natana Kleina pod zarzutem potwornego morderstwa.

W ubiegłą niedzielę Klein napadł w lasku podmiejskim na wracającą z wycieczki 10-letnią Elzę Griecke, poczem zaciągnąwszy ją w zarośla, znęcał się nad nią przez kilka godzin, wskutek czego dziewczynka zmarła.

Morderca wykryty przy pomocy psa policyjnego początkowo wypierał się wszystkiego. Dopiero kiedy rewizja doprowadziła do wykrycia zakrwawionej jego bielizny, przyznał się do zbrodni, opisując ją ze szczegółami. Gazety zamieszczają oświadczenie lekarzy, stwierdzające, że Klein jest pod względem psychicznym normalny.

Stany Zjednoczone domagają się prowadzenia prac rozbrojeniowych aż do pomyślnego rezultatu.

GENEWA, 28. 5. (PAT). Jak słychać, w czasie wczorajszych rozmów delegat amerykański Gibson oświadczył przewodniczącemu konferencji rozbrojeniowej Hendersonowi, że delegacja amerykańska domaga się nieprzerwnego prowadzenia prac konferencji aż do osiągnięcia konkretnych rezultatów. Delegacja amerykańska sprzeciwia się nawet zarządzeniu przerwy na okres letnich miesięcy, jak również w czasie prac zgromadzenia ligi we wrześniu. W ostatnim czasie z różnych stron lansowane były pogłoski o odroczeniu konferencji rozbrojeniowej do jesieni. Akcja delegacji amerykańskiej nietylko skierowana jest przeciwko temu odroczeniu ale przeciw wszelkiej zwłoce w pracach konferencji. W kołach konferencji nie przewidują, by propozycja amerykańska miała napotkać na sprzeciwy.

Zuchwały napad litwinów na polaków

WILNO, 28. 5. Do niesłychanego napadu litwinów na polaków doszło we wsi Antonowo w pow. święciańskim. Napad ten miał miejsce podczas przedstawienia amatorskiego.

Gdy publiczność polska zaczęła śpiewać polski hymn narodowy, litwini zaczęli demolować scenę, rozpędzili i pobili aktorów - amatorów i kierownika szkoły, reżysera przedstawienia Zienczonka.

Obecny na sali policjant, nie mogąc powstrzymać rozwydrzonych litwinów, wezwał oddział policji, który aresztował 12-stu agitatorów litewskich.

Bezprzykładne zuchwalstwo litwinów w granicach Polski wywołało oburzenie w całej okolicy.

Dr. Med.
B. Tarasiejski
osiedlił się
w Będzinie
ul. Kołłątaja nr. 43 (dom Fürstenberga)
Telefon 4-96.
Choroby wewnętrzne, kobiece i akuszerja.

STRAJK STUDENTÓW SIĘ NIE UDAŁ.

WARSZAWA, 28. 5. (wł.) Ogłoszony na dzisiaj strajk protestacyjny przez młodzież socjalistyczną i radykalną na wyższych uczelniach w stolicy, jako protest przeciwko podwyższeniu opłat i czesnego, spalił na panewce.

Olbrzymia większość młodzieży wysłuchała wykładów normalnie.

—oXo—

NOWY OKRĘT HANDLOWY POLSKI.

GDYNIA, 28. 5. (PAT). W stoczni w Helsingör w Danji spuszczony został na wodę nowy statek „Lwów" własność polsko - brytyjskiego towarzystwa okrętowego w Gdyni. Jest to 6-ty statek tego towarzystwa, oddany do użytku. Ładowność statku wynosi 1900 ton, szybkość do 13 i pół mil morskich na godzinę. „Lwów" wyposażony jest w nowoczesne urządzenia chłodnicze do przewozu ładunków łatwo psujących się, jak: jaj, masła, szynki i t. d. Uroczystość spuszczenia „Lwowa" na wodę odbyła się w obecności przedstawicieli poselstwa polskiego w Danji, dyrekcji stoczni oraz przedstawicieli duńskich sfer gospodarczych.

GDZIE BYŁY WSTRZĄSY ZIEMI?

BIAŁOGRÓD, 28. 5. (PAT). Tutejszy instytut sejsmologiczny zanotował wczoraj trzęsienie ziemi, którego ognisko położone było w odległości 16.670 km. od Białogrodu. Wstrząsy trwały od godz. 18.13 do godz. 19.35.

—oOo—

ŚMIERTELNY KONIEC UDANEJ WALKI POWIETRZNEJ.

PARYŻ, 28. 5. Na wschodzie Francji w Burgundji, w pobliżu Dijon, odbywały się ćwiczenia szóstej eskadry lotniczej podczas których dowódca, kapitan Lennert chciał zademonstrować atak pościgowca na samolot obserwacyjny.

Do manewru tego wyznaczono aparat myśliwski, pilotowany przez sierżanta Lejeune oraz samolot Baillia, pilotowany przez podporucznika - pilota de Vervier. Jako obserwator wsiadł do aparatu kapitan Lennert, dowódca eskadry.

Podczas ataku doszło do tragicznego wypadku. Rozpędzony pościgowiec uderzył w samolot obserwacyjny, który z wysokości tysiąca metrów runął na ziemię, roztrzaskując się w kawałki. Kapitan Lennert oraz jego pilot zginęli na miejscu.

Samolot pościgowy, aczkolwiek uszkodzony, zdołał splanować na ziemię i wylądować bez szwanku.

—oOo—

RZĄD JAPOŃSKI OŻYWIONY PRAGNIENIEM POKOJU.

LONDYN, 28. 5. Nowy gabinet japoński opublikował komunikat, że pomimo zmiany rządu polityka zagraniczna Japonji, zarówno w lidze narodów, jak i na wschodzie, w szczególności zaś w Mandżurji nie ulegnie najmniejszej zmianie.

Jednocześnie rząd japoński oświadcza w komunikacie że propozycję paktu o nieagresji złożoną w imieniu Sowietów przez ambasadora Trojanowskiego rząd Japonji odrzuca, nie zalatwiwszy bowiem dotychczas stosunku z Chinami, nie może zawierać żadnych umów, wiążących go na tym terenie i zmieniających dotychczasowy stan rzeczy.

Ożywiony wszelako jak najsilniejszem dążeniem do pokoju rząd japoński obiecuje zawrzeć z Sowietami pakt o nieagresji natychmiast po wyjaśnieniu stosunków z Chinami.

—oOo—

WIELKIE NADUŻYCIA W URZĘDACH SOWIECKICH.

SYMFEROPOL, 28. 5. Wykryto tu olbrzymie nadużycia w tutejszej organizacji handlowej „Krymtorg".

Stwierdzono masowe wypadki tranzakcji z prywatnemi spekulantami, samowolne podwyższanie cen, powierzanie odpowiedzialnych stanowisk „obcym klasowo elementom", przekroczenia budżetowe w wydatkach personalnych, zaopatrywanie pracowników i ich rodzin w przesadne ilości brakujących na rynku towarów, bezplanowe trwonienie rezerw towarowych oraz masowe kradzieże i nadużycia w składach i sklepach (oszukiwanie na wadze itp.).

3-ch dyrektorów „Krymtorgu" oddano pod sąd, zaś jaczejkę partyjną za niedopilnowanie rozwiązano.

Śladem wymownych cyfr.

JAK ROŚNIE ROSJA SOWIECKA.

Sowietom przyświeca przedewszystkiem jedno hasło: „Na początku była liczba". Statystyka jest tam potężną bronią w walce o cele komunizmu. Toteż, zajmowanie się Sowietami równa się w wielkiej mierze zajmowaniu się liczbami.

Niektóre z tych liczb, ogromnie interesujących, zwłaszcza dla negatywnej strony obrazu Rosji sowieckiej są całkiem niedostępne. Ale i wśród tych, które ogłasza oficjalny moskiewski rocznik statystyczny, znajdujemy rzeczy dla nas ciekawe.

Rosja rośnie:

Przed dziesięciu laty ludność jej wynosiła 130 miljonów; przed pięciu już 143 miljony, a w chwili obecnej 162 miljony.

Przedewszystkiem, rosną miasta. Ludność ich wynosi 34 miljony.

Sowiety się kształcą:

Przymus szkolny, który w r. 1928 obejmował 12 miljonów „uczniów od 8-go do 40-go roku życia", teraz obejmuje już 20 miljonów dzieci i dorosłych analfabetów.

Jak wyglądają liczby sowieckie, gdy chodzi o

poszczególne zawody?

Ilość lekarzy jest trzy razy większa, niż była przed wojną. Obecnie, jest ich w Rosji sowieckiej 68 tysięcy, w tem 30 tysięcy kobiet. Lekarze ci niechętnie osiadają po wsiach, trzymając się miast, i dlatego w mieście wypada na 10 tysięcy ludzi 17.6 lekarzy, na wsi zaś, tylko 1 lekarz na 10 tysięcy ludności. Tylko 3.9 procentu lekarzy sowieckich należy do partji komunistycznej.

Jakże wygląda

struktura społeczna bolszewickiego wielkiego miasta?

Na 2.780.000 mieszkańców Moskwy 1.660.000 jest w wieku, zdolnym do pracy. Z tego 40 proc. robotników, 26 procentów urzędników, 10 proc. niższych funkcjonarjuszów, 6 proc. „samodzielnych" (drobnych handlarzy, praczek, dorożkarzy i t. p.), 18 proc. stanowi „resztę".

Statystyka ta rzuca światło na wiele stron życia sowieckiego, ale bynajmniej, nie na wszystkie. Nie tworzy ona kompletnego obrazu

rzeczywistości sowieckiej.

Ciemne strony: głód, bezrobocie, skrępowanie moralne nie dadzą się ująć w spokojną wymowę cyfr.

Śniegi na południu Francji.

NIEBYWAŁE CHŁODY NAD BRZEGIEM MORZA ŚRÓDZIEMNEGO.

PARYŻ, 28. 5. Do Francji południowej napłynęła niebywała o tej porze roku i w tych szerokościach geograficznych fala chłodu. Na całem południu Francji panuje temperatura około 2 stopni ciepła, w niektórych zaś okolicach nawet niższa. W Castelnaud zamarzła woda w stawach w Montpellier, nad brzegiem morza Śródziemnego, na tej samej więc szerokości, co Riviera francuska, padał śnieg.

Również spadł śnieg w departamencie niższych Pirenei, oraz prowincji Bearneńskiej. W Pierrefitte spadł śnieg grubości 15 ctm. W miejscowości kąpielowej Dax, słynnej z gorących źródeł, panuje temperatura poniżej zera.

W Biarritz, z powodu braku futer, kuracjusze nie pokazują się na dworze. W Tuluzie zamarzła woda nawet w wodotryskach miejskich.

Niezwykłe chłody wywołały wśród mieszkańców popłoch. Zachodzi obawa, że zbiory wina, właśnie kwitnącego, będą stracone, co gorsza zaś ucierpieć mogą nawet same winnice, przemarznięcie bowiem niszczy winorośl raz na zawsze. Sprawa ta o tyle jest ważna dla mieszkańców tych okolic, że niemal podstawą gospodarstwa narodowego południowej Francji jest uprawa wina.

Zaburzenia i walki polityczne w Niemczech

BERLIN, 28. 5. (PAT) Z terenu przemysłowego Niemiec zachodnich nadchodzą alarmujące wiadomości o krwawych starciach i rozruchach, zainscenizowanych przez komunistów.

W Kolonji tłum bezrobotnych pod wodzą komunistów zaatakował policję, która odpowiedziała strzałami. Szereg demonstrantów jest ciężko rannych.

Do zaburzeń i starć między hitlerowcami, a komunistami doszło w Rheydt - Gladbach, gdzie kilku komunistów odniosło ciężkie rany.

Tak samo z Dortmundu, Düsseldorfu i Recklinghausen donoszą o wykroczeniach bezrobotnych, którzy splądrowali sklepy z żywnością.

Kradzież rodowych klejnotów

WARTOŚCI 100 TYSIĘCY ZŁOTYCH

WARSZAWA, 28. 5. -- W centrum Warszawy w pałacu hr. Raczyńskich przy ul. Krak. Przedmieście nr. 5 dokonano wczoraj niezwykle śmiałego włamania. W pałacu tym luksusowy apartament zajmuje Aleksander hr. Ledóchowski, właściciel majątku Mordwa w województwie wołyńskiem. Pp. Ledóchowscy bawią od pewnego czasu u siebie w majątku. W mieszkaniu pozostała jedynie 56-letnia służąca Leokadja Świtajówna.

Wczoraj Świtajówna rano wyszła, aby kupić sobie pończochy.

W tym czasie drzwiami od strony kuchni przy pomocy podrobionych kluczy dostali się do mieszkania złodzieje.

Wyjęli oni z otwartej szafy w sypialni kluczyk od szuflady, w której przechowywane były klejnoty rodzinne o dużej zabytkowej wartości. Szufladę opróżniono doszczętnie. Klejnoty zabrano bez futerałów.

Około 3 pudełeczek znaleziono porozrzucanych we wszystkich pokojach, wiodących w stronę wejścia frontowego, którem złodzieje wyszli po dokonanym rabunku.

Gdy Świtajówna wróciła wcześniej, niż zamierzała, do domu, nie mogła do stać się do mieszkania, ponieważ zatrzask drzwi kuchennych przywiązany był przez złodziejów szmatą do klamki drzwi.

W mieszkaniu znajdowało się jeszcze wiele innych cennych przedmiotów, których złodzieje nie zabrali.

Istnieje wobec tego przypuszczenie, że złodzieje zostali spłoszeni prze Świtajównę, wracającą z miasta.

Policja wezwała hr. Ledóchowskich z majątku, ale do Warszawy nadeszła odpowiedź telegraficzna, że narazie przybyć nie mogą, natomiast nadeślą spis skradzionej biżuterji.

Daktyloskop urzędu śledczego zdjął ślady z szafy. Okazały się one bardzo wyraźne.

Według prowizorycznych obliczeń, wartość klejnotów przekracza 100.000 złotych.

Wspaniałym pogrzebem pożegnała Polska ambasadora Turcji

WARSZAWA, 28. 5. Zwłoki ambasadora Turcji, który zmarł nagle przed kilku dniami w Warszawie, w poniedziałek przewiezione zostaną uroczyście do stolicy Turcji, Ankary.

Polska pożegna zwłoki przedstawiciela zaprzyjaźnionego państwa ottomańskiego w myśl ustalonych zwyczajów międzynarodowych z najwyższemi honorami, podkreślając przytem równocześnie swoją żałobę z powodu straty, jakie poniosło państwo zaprzyjaźnione, które nie uznało nigdy rozbiorów Polski.

Wzdłuż całej drogi, aż do salonów recepcyjnych dworca głównego ustawione będą szpalery wojsk.

Dowództwo nad całością objął dowódca II-ej dywizji jazdy, gen. brygady dr. Wieniawa - Długoszowski.

W ciągu 10 miesięcy 74.569 osób zaaresztowano za pijaństwo w Ameryce.

NOWY JORK, 28. 5. (PAT). Sprawa prohibicji, jako zasadniczego postulatu gospodarczego, politycznego i etycznego, wysuwa się coraz bardziej na czoło zagadnienia publicznego w Stanach Zjednoczonych.

Po wszystkich większych miastach amerykańskich jeżdżą samochody, opatrzone tabliczką z napisem: „Odwołać prohibicję". Ruch antyprohibicyjny ogarnia coraz szersze sfery.

Równocześnie donoszą z Waszyngtonu, że w pierwszym dniu b. m. w kalendarzu sądów federalnych i stanowych widniało 24.642 niezałatwionych spraw o pogwałcenie ustawy prohibicyjnej. W ostatnich 10 miesiącach obecnego roku fiskalnego sądzonych było przeszło 42.000 analogicznych spraw, przyczem nałożono na winnych grzywny w sumie 5.375.944 dolarów.

W tym samym okresie aresztowano za pogwałcenie prohibicji 74.569 ludzi oraz skonfiskowano za przewożenie trunków 57 łodzi motorowych i 10391 samochodów. Władze skonfiskowały również 21.803 przyrządów do wyrabiania napojów wyskokowych przeszło 11 miljonów kwart piwa, 8 miljonów kwart wódki i półtora miljona kwart wina.

Podwójna miara Gdańska.

Niesłychane stanowisko czynników gdańskich wobec Polski ujawniło się znowu świeżo na jaskrawym przykładzie, stwierdzającym z jednej strony wybitne uprzywilejowanie żywiołów niemieckich w Wolnem Mieście, z drugiej zaś strony tradycyjną i symptomatyczną niechęć do wszystkiego, co polskie. Projektowany zjazd harcerzy polskich w Gdańsku nie mógł się odbyć na skutek zakazu władz gdańskich, motywujących swój krok „politycznym" charakterem organizacyj harcerskich oraz występowaniem ich w jednolitem umundurowaniu, na co rzekomo nie pozwala odpowiednie postanowienie władz gdańskich, powzięte przed niedawnym czasem. Tymczasem odbywający się w ostatnim czasie (20—22 maja) w Gdańsku zjazd organizacyj młodzieży niemieckiej przy „Verein für das Deutschtum im Auslande" (V. D. A.) cieszył się wyjątkowem poparciem i wyjątkową opieką władz gdańskich.

Przesłaną w tej sprawie pod adresem senatu. W. M. Gdańska notę protestującą rządu polskiego prasa gdańska określa jako opartą na słabej argumentacji. „Danziger Neueste Nachrichten" podkreślają, że niemieckość organizacyj młodzieży „opiera się na wielkiej płaszczyźnie wspólnoty narodowej, pochodzenia, języka, kultury i krwi" i że dlatego odbycie się zjazdu jest całkowicie zrozumiałe... „Byłaby zresztą wielka różnica w tem, czy odbyłby się w Gdańsku zjazd polski czy niemiecki i większa jeszcze różnica w zakresie swobód, jaką posiadały zjazd polski w Gdańsku a podobny zjazd mniejszości niemieckiej w Polsce".

Wykrętne i mętne tłumaczenia w rodzaju wyżej przytoczonego nie zacierają jednak bezspornego faktu, że Gdańsk protegiuje niemców, a lekceważy równocześnie polaków. I to w chwili, gdy ze swej strony wysuwa i podkreśla postulat pełnego korzystania przez Polskę z pośrednictwa gdańskiego w polskim handlu zamorskim. (ZAP).

W PRZEDEDNIU LOZANNY.

Kryzys finansowo - kredytowy, jaki przeżywa dziś świat w następstwie długotrwałego przesilenia gospodarczego, stanowi obecnie jeden z najważniejszych czynników, pogłębiających i rozwijających powszechne niedomagania. Wszyscy żyjemy w chorobliwem przeświadczeniu, że żaden pieniądz, nawet ten, który zażywał dotychczas sławy najbardziej „murowanego“, nie jest dzisiaj pewny. Prasa angielska zaczyna już szerzyć pesymizm w stosunku do franka francuskiego, nie mówiąc już o dolarze, któremu powszechna opinja międzynarodowych sfer finansowych wróży rychłe załamanie się i detronizację. Psychoza ta ma oczywiście swe głębsze uzasadnienie w zeszłorocznych krachach bankowych na terenie Austrji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych, w odstąpieniu Anglji od parytetu złota, w dewaluacji pieniądza kilkunastu krajów europejskich i prawie wszystkich państw południowo-amerykańskich, wreszcie w ustawicznie podnoszonych pomysłach inflacyjnych, prowadzących w prostej drodze do obniżenia wartości walut.

Te nastroje obaw i niepewności nie sprzyjają zawieraniu nowych tranzakcyj kredytowych na terenie międzynarodowym. Państwa wierzycielskie nietylko nie udzielają nowych kredytów, ale starają się jaknajszybciej wycofać, gdzie można, kredyty, poprzednio udzielone i zrealizować pretensje pieniężne z innych tytułów. Rygorystyczna polityka wierzycieli potęguje jeszcze bardziej kryzys finansowy i gospodarczy.

Państwa dłużnicze, zmuszone do regulowania pretensyj krajów wierzycielskich z zapasów swego złota, przy braku dopływu nowych kredytów i coraz większych trudnościach w spłacaniu długów towarami, znajdują się w położeniu bez wyjścia. Jeżeli płacą — osłabiają podstawę złotowo-dewizową swego własnego pieniądza, jeżeli przestają płacić — pozbawiają się wszelkich możności i nadziei uzyskania nowych kredytów. Niektóre, jak Grecja, Węgry i częściowo Bułgarja, przyciśnięte do ostateczności trudnościami gospodarczemi, przestały już płacić. Inne, jak Austrja, Rumunja, Jugosławja grożą w najbliższych tygodniach niewypłacalnością. Nieliczne już tylko państwa dłużnicze płacą normalnie, czynią to jednak kosztem wielkich ofiar i wysiłków. Do nich należy Polska.

W tych warunkach zagadnienie przezwyciężenia kryzysu finansowo-kredytowego wybija się na czoło wszystkich najbardziej dziś aktualnych zagadnień międzynarodowych. Jeżeli się tego zagadnienia nie rozwiąże, w najbliższych miesiącach wszystkie państwa dłużnicze, które jeszcze płacą, będą zmuszone pójść śladem Grecji i ogłosić niewypłacalność swych długów zagranicznych. Konsekwencje tego kroku byłyby niesłychanie poważne, zwiększyłyby bowiem tarcia polityczne i wojny gospodarcze pomiędzy państwami, oraz przedłużyły przesilenie w całym świecie.

Zagadnienie to nie jest łatwe do rozwiązania. Zahamowanie i przezwyciężenie kryzysu finansowo-kredytowego wymaga przedewszystkiem udzielenia znacznych ulg państwom dłużniczym ze strony wierzycieli w formie moratorjum dla rat i procentów od zobowiązań długoterminowych, konwersji szeregu zobowiązań krótkoterminowych na średnio lub długoterminowe, obniżenia pobieranych procentów, a być może i anulowania pewnych zobowiązań w całości lub w części. Uczciwe i szybkie załatwienie tych spraw pozwoliłoby państwom dłużniczym, najbardziej gnębionym przez kryzys, na głębszy oddech i bardziej spokojne rozważenie dalszych dróg i metod walki z przesileniem. Na tem jednak nie wyczerpuje się cała sprawa. W drugim etapie musiałaby być załatwiona kwestja udzielenia pomocy finansowej tym krajom, których waluta jest zagrożona. Wzmocnienie tą drogą pozycji walutowej, jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej najważniejszych ośrodków gospodarstwa światowego, wniosłoby już znaczne uspokojenie i pozwoliło zkolei na na przezwyciężenie powszechnej dziś psychozy nieufności, utrudniającej walkę z kryzysem na innych odcinkach życia gospodarczego.

Rozwiązanie tych problemów zależy całkowicie od głównych partnerów wielkiej gry polityczno-gospodarczej, prowadzonej od paru lat, którzy zasiądą przy stole w Lozannie w dniu 16 czerwca. Słusznie też powszechna opinja całego świata przywiązuje może tak wielką wagę do konferencji lozańskiej, jako do niezmiernie ważnego etapu i — być może — czy nie ostatniej próby rozwikłania trudności gospodarczych świata na drodze porozumienia.

J. R-ski.

Swiniarz i książę
skarżą się na Polskę.

Rada ligi narodów całe swe posiedzenie poświęciła sprawie świniarza i księcia, którzy wystąpili ze skargą na Polskę.

Świniarz Johann Mikros przez 42 lata szukał trychin w wieprzowinie. Obecnie ma 73 lata, wzrok mu osłabł, wobec czego władze zredukowały go, jako oglądacza mięsa. Mikros wystąpił do ligi narodów, która przekazała sprawę jego trybunałowi rozjemczemu w Bytomiu. Ponieważ trybunał rozsądził sprawę na niekorzyść Mikrosa, więc ten, podbechtany przez niemców, jeszcze raz zwrócił się ze skargą do ligi narodów. Ma się rozumieć, sprawę przegrał ku ogromnemu żalowi reprezentacji niemieckiej w lidze.

Drugim skarżącym Polskę jest młody książę Pszczyński.

Ks. Pszczyński, który przejął od ojca zarząd magnackich dóbr, nie życzy sobie płacić Polsce podatków. Skarży się więc do rady, że ciągniemy z niego trzy skóry Już ten fakt jest dosyć lowialny, że rada ligi ma się zająć obroną niewypłacalnego czy opornego podatnika i że w dodatku ten spór czy upór powędruje do Hagi. Ale to jeszcze nic. Istotny smaczek ma dopiero sos, którym ten staromagnacki skandalik został obficie podlany.

Okazuje się, że jeżeli dzisiaj młody książę nie może wypłacić skarbowi polskiemu należnej mu gotówki, to dlatego, że ojciec jego, mimo lat 73 (ten sam wiek co lublinieckiego inspektora wieprzów) posiada zbyt ogniste serce, co w tych latach, jest jak wiadomo, wielce kosztownym anachronizmem.

Stary książę był — gdyż sięga się tu do przedwojennej historji — powiernikiem Wilhelma II. Podczas wojny, pałac pszczyński odegrał wielką rolę, gdyż pod staremi stropami śląskiego zamczyska marszałek Hindenburg pasowany został przez cesarza na głównodowodzącego wszystkich centralno - sojuszniczych armji. W pałacu pszczyńskim Wilhelm II pokazywał się niejako bez przyłbicy, ujawniając skryte cnoty i grzechy.

Wolno wam się zapytać, co ta dywersja ma wspólnego z niepłaceniem podatków? Okazuje się, że ma, Zaraz opowiem. Książę pszczyński miał małżonkę pochodzenia angielskiego, czcigodną księżnę Daisy. Wielka ta dama, zgromadziwszy stos poufnych spostrzeżeń, pozazdrościła laurów lady Astor, i nie uprzedzając nikogo, nawet księcia pana, wydała z trzaskiem w Londynie swe pamiętniki o cesarzu niemieckim.

Książę na Pszczynie, który oddawna już zapewne był skłonny do odświeżenia swych domowych wrażeń, skorzystał skwapliwie z tej sposobności, oburzony pozornie na zdradę tajemnic domowych, rozwiódł się głośno z księżną Daisy, poczem nie tracąc chwili czasu, ożenił się z płomienną hiszpanką, 18-letnią senoritą Arcicclar.

Miodowe miesiące trwają pono jeszcze pomyślnie, ale z ciężkim uszczerbkiem dla książęcej kasy. Młoda księżniczka nie stawiała granic swym wymogom przepychu. Hołdując pięknym tradycjom hiszpańskiej gościnności, kazała dobudować do zamku Fürstenstein monumentalne skrzydło, zawierające 64 gościnne apartamenty, 64 salony, wysłane sprowadzonemi ze wschodu dywanami, 64 pokoje kąpielowe z cennego marmuru.

Na te zbytkowne urządzenia i luksusowe zachcianki młodej hiszpanki rozlazły się miljony pszczyńskie i na podatki nic nie zostało. Skarga na Polskę nie została jednak rozpatrzona przez radę ligi narodów, gdyż książę pszczyński ma w radzie swych popleczników niemców, wobec czego odesłano skargę do trybunału w Hadze.

Dla robotników rolnych kielecczyzny
NADZWYCZAJNA KOMISJA ROZJEMCZA.

Wczoraj ogłoszono w „Monitorze Polskim“ o powołaniu nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla ustalenia warunków pracy i płacy robotników rolnych na obszarze powiatów olkuskiego i miechowskiego województwa kieleckiego na rok służbowy 1932-33.

Poza delegatami rządowymi w skład komisji wchodzą: po dwu przedstawicieli oddziału miechowskiego związku ziemian oraz 4-ch przedstawicieli związku zawodowego robotników rolnych R. P. w Warszawie.

Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie sie 3 czerwca w Krakowie.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Maj. 29 Niedziela	Dziś: Maksymiljana Jutro: Feliksa Wschód słońca: 3.44 Zachód słońca: 7.39

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 29 maja.

9.00. Tr. mszy polowej. 11.35. Odczyt misyjny. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Sprzęt i dosuszanie koniczyn“. 14.20. Płyty. 14.40. „Odczyt pszczelniczy“ 15.00. Płyty. 15.15. Audycja żołniersko-strzelecka. 15.55. Tr. z Filh. Warsz. 16.20 Płyty. 16.40. Odczyt ze Lwowa. 16.55. Przemówienie związane z Obchodem setnej rocznicy zburzenia Żoliborza. 17.05. Płyty. 17.15. Odczyt. 17.30. Wiad. przyjemne i pożyt. 17.45. Koncert popol. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Płyty. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko 20.15. Koncert popul. 21.55. Kwadr. liter. 22.10. Utwory na altówkę i fortep. 22.40 Urz. kom. PIM. 2245. Wiadom. sportowe 23.00. Muzyka tan. z kaw. „Georges“.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 30 maja.

11.20. Kom. met. 11.45. Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 13.35. Płyty. 14.45. Muzyka lekka. 15.05. Kom. gosp. oraz giełda pien. 15.15. Przegląd komun. 15.25 „O Olimpjadzie“. 15.45. Kom. Centr. Biura Hydr. 15.50. Płyty. 16.20. Francuski. 16.40. Płyty. 17.10. „Pierwszy Polak w północnej Arabji“. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15 Skrzynka poczt.-roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sportowe. 19.35. Płyty. 19.45 Pras. Dz. Radj. 20.00. Feljeton muz. z Krakowa. 20.15. O operze „Lunatyczka“. 20.25. Opera „Lunatyczka“. 22.20. Feljeton. 22.35. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.40. Urz. kim. PIM i kom. polic. 22.45. Muzyka tan. z danc. „Adria“.

KATOWICE

Niedziela, 29 maja.

10.00 Tr. mszy polowej. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Kom. meteor. z Warsz. 12.15 Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Twórczość polskiego ducha wielbi N. Pannę“. 14.20. Intermezzo muzyczne. 14.40. Odczyt z Warsz. 15.00. „Wiosna w pieśni ludowej“. 15.15. Tr.z z Warsz. 16.20. Intermezzo muzyczne. 16.40. Odczyt ze Lwowa. 16.55. Tr. z Warsz. 17.05. Intermezzo muzyczne. 17.15. Tr. z Warsz 19.00. „Bery i bojki śląskie“. 19.25. Rozmaitości. 19.45. Tr. z Warsz. 22.45. Komunikaty sportowe. 23.00. Tr. muzyki tanecznej.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

„W pustyni i puszczy“ H. Sienkiewicza. Cieszące się wielkiem powodzeniem przeróbka sceniczna pięknej powieści **H. Sienkiewicza „W pustyni i w puszczy“** powtórzona zostanie w poniedziałek, dnia 30 maja br. o godz. 12.30 i 3.30 popoł., będą to ostatnie widowiska w Sosnowcu. Ceny miejsc od 45 gr. do 1.50 zł.

W Będzinie — w sali kina „Nowości“ „W pustyni i w puszczy“ ukaże się w środę, dnia 1 czerwca o godz. 10.30, 12.30 i 3.30.

W Dąbrowie — w sali kina „Kometa“ — we tworek, dnia 31 bm. o godz. 10.30, 12.30 i 3.30.

Z KIELC.

(k) **Strzelanina.** Za czworakami majątku Hebdów, gm. Gruszów, pow. miechowskiego kilkunastu chłopaków, powracających z zabawy tanecznej, urządzonej przez straż ogniową, wszczęło awanturę, w czasie której Pasternak Alfred i Stefański Roman dali kilkanaście strzałów do uciekających z rewolwerów. Zraniony został w łokieć lewej ręki niejaki Ząbek Jan. przewieziono go do szpitala w Krakowie. Pasternaka i Stefańskiego, którym winę udowodniono, przekazano władzom sądowym.

(k) **Kradzieże.** Pod wsią Pawłów, gm. Chlewiska, pow. koneckiego, dwuch osobników, z których jeden uzbrojony w rewolwer, napadło na Tenanbauma Chaima, przyczem zrabowali mu 70 zł, palto i czarną marynarkę.

— Bugajskiej Małgorzacie, zam. w Kielcach, przy ul. Kilińskiego 6, na placu marsz. Piłsudskiego, podczas targu skradziono z kieszeni fartucha chusteczkę z 7-ma złotemi.

— Kohnowi Motlowi, zam. w Kielcach przy ul. św. Aleksandra nr. 7, podczas postoju taksówki na ulicy Sienkiewicza w Kielcach, skradziono kiszkę do koła samochodowego, wart. 30 zł.

— Na placu Wolności w Kielcach, podczas targu Karol Moskal, zawodowy złodziej, mieszkaniec wsi Łączna, gm. Suchedniów, pow. kieleckiego, usiłował skraść 20 zł. Dziewięckiemu Ludwikowi z Dębskije Woli, gm. Sobków, pow. jędrzejowskiego, lecz na gorącym uczynku został ujęty przez poszkodowanego i oddany w ręce policji.

Zwiedzajcie Targi Katowickie do 5-VI. 1932 r.

Z działalności izby przem.-handlowej w Sosnowcu

„DNI URZĘDOWANIA". — SPRAWA PODATKU OD CUKRU.

Zgodnie z nakreślonem sobie zadaniem utrzymywania przez izbę jaknajściślejszego kontaktu z reprezentowanemi przez nią sferami gospodarczemi, a w szczególności sferami handlowemi, izba kontynuuje w dalszym ciągu akcję objazdową większych ośrodków swego okręgu, zaznajamiając się na miejscu z potrzebami i postulatami, zarówno natury ogólnej jak i lokalnej sfer gospodarczych. Odbywa się to w formie t. zw. „dni urzędowania", na których delegowani przez izbę urzędnicy wygłaszają na urządzonych w tym celu zebraniach kupieckich referaty w sprawach podatkowych, kredytowych, celnych, eksportowych, przemysłowo - prawnych itp.

Takie „dni urzędowania" odbyły się ostatnio w dniach 23, 24 i 25 maja r. b. w Ostrowcu, Opatowie, Wierzbniku i Sandomierzu. Poza delegowanymi przez izbę referentem podatkowy **T. Siekańskim** i kierownikiem radomskiej ekspozytury biura izby **St. Dedo**, wziął udział w tych „dniach urzędowania" w wymienionych wyżej miejscowościach również korespodent izby, redaktor „Tygodnika Handlowego" **J. Szczerbiński.**

W dniu 27 maja b. r. odbyła się w izbie konferencja w sprawie zaopinjowania opracowanego przez ministerjum skarbu projektu scalenia podatku przemysłowego od cukru. Uznając racjonalność idei scalenia podatku przemysłowego zebrani wyrazili opinję, że — o ile chodzi o scalenie podatku od cukru, to rozporządzenie to jest cokolwiek przedwczesne i należy je wydać równocześnie z rozporządzeniami, scalającemi podatek od innych artykułów spożywczych, aby w ten sposób uniknąć sytuacji, że jedno przedsiębiorstwo będzie opłacało podatek wedle dwuch systemów, co wobec nieprowadzenia przez drobnych kupców książek handlowych może okazać się w praktyce dla nich wielce niedogodnem, a może nawet i wręcz szkodliwem.

Ponadto wyrażono wątpliwości co do wysokości proponowanej przez ministerjum stawki podatku (3,65 proc.), jakoteż wyrażono obawę, że w ten sposób cena cukru może ulec podwyższeniu, co bezwzględnie nie leży w interesie zarówno kupców jak i konsumentów.

Posiedzenie rady zjązdu przemysłowców górniczych w Zagłębiu

w sprawie urlopów robotniczych.

Na kilku kopalniach w Zagłębiu Dąbrowskiem, jak to donosiliśmy, doszło onegdaj do protestacyjnych **strajków**, wywołanych wstrzymaniem przez przemysłowców urlopów robotniczych.

Na skutek interwencji inspektora pracy **inż. Federowicza**, który zresztą od dawna już żywo interesuje się tą sprawą, czego dowodem jest wysłanie przed niedawnym czasem do przemysłowców specjalnego okólnika o urlopach, w nadchodzącym tygodniu odbyć się ma w tej sprawie posiedzenie rady zjazdu przemysłowców górniczych.

Sprawa urlopów, która w ostatnich czasach wywołała duże wrzenie wśród rzesz robotniczych, według oświadczenia inspektora pracy **inż. Federowicza**, będzie w niedługim czasie pomyślnie załatwiona.

Inż. Federowicz rozmawiał wczoraj w tej sprawie z **dyr. Raźniewskim**, który obiecał, że najdalej w lipcu b. r. wszystkie kopalnie dadzą robotnikom ryczałt za urlopy.

„Dyrektor" wytwórni filmowej

w poszukiwaniu „gwiazd" i „gwiazdorów" w Dąbrowie.

Onegdaj włóczył się po lokalach publicznych w Dąbrowie jakiś, nawet sympatycznie prezentujący się młodzieniec, przedstawiając się za dyrektora wielkiej wytwórni filmowej, która ma swój oddział niemal w każdem większem mieście.

Dyrektor ów przyjechał do Dąbrowy szukać nadobnych adeptów sztuki filmowej płci obojga o fotogenicznej twarzy, którzyby mogli za wysoką gażą grać w filmie. Oczywiście przed zaangażowaniem p. dyrektor pobiera tytułem wstępnych kosztów 300 — 200 zł., lub ile się da wycyganić.

Kto spotka się z powyższemi propozycjami ze strony owego „dyrektora" niechaj wie, że jest to zwykły oszust, żerujący wśród naiwnych, któregc należy oddać w ręce policji.

Ujęcie napastników z pod Sławkowa.

JEDEN NAPASTNIK UTONĄŁ NA ŚLĄSKU.

W swoim czasie donosiliśmy o napadzie trzech osobników na jadącego szosą pomiędzy Bolesławiem i Sławkowem, Jana Klicha z Kosmołowa i zrabowaniu mu.... pudełka tytoniu i pudełka zapałek, gdyż Klich pozatem nie więcej przy sobie nie miał. Wypadek ten miał miejsce 1 kwietnia r. b. Na ślad napastników przez dłuższy czas nie natrafiono. Dopiero w tych dniach udało się ustalić, że „zdobywcami" tego małowartościowego łupu są: **Kazimierz Drożdż i Jan Zagórski**, obydwaj ze Sławkowa. Był jeszcze trzeci napastnik **Antoni Nowak** ze Sławkowa, ale ten przed tygodniem utonął na Śląsku.

Zagórski i Drożdż są pod kluczem.

Opłaty za wodę i sprawa funduszu emerytalnego

na posiedzeniu rady przybocznej w Czeladzi.

Przedmiotem onegdajszego posiedzenia rady przybocznej w Czeladzi, w którem wziął również udział inspektor samorządowy wydziału powiatowego w Będzinie **p. Kuźmirek**, były dwie bardzo ważne sprawy, a mianowicie: sprawa opłat za wodę i sprawa przystąpienia magistratu Czeladzi do powiatowego funduszu emerytalnego przy sejmiku będzińskim.

Obradom przewodniczył **kom. R. Piwowar**. Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia i przyjęciu sprawozdania z działalności tymczasowego zarządu miasta za okres od 20 kwietnia br., poddano rewizji uchwały dotyczące opłat za wodę.

Ponieważ dotychczasowe opłaty wywołały pewne niezadowolenie wśród mieszkańców, magistrat przystąpił do ponownego rozpatrzenia tej sprawy. Sprawę opłat za wodę referował **kom. Piwowar**, przyczem wykazał różnice i zmiany poczynione przez wydział powiatowy na podstawie opinji specjalnej komisji w składzie pp.: **inż. Laubitza, Narbutta i Wolfa.**

Po przemówieniu kom. Piwowara wpłynął wniosek członka rady **p. Kowalskiego**, który roczne zużycie oblicza na 140 tys. metrów sześciennych wody, a skala opłat od mieszkań 1 izbowych wynosiłaby 12 zł. rocznie, 2 izbowych 18 zł., 3 izbowych 24 zł. Rzeźnicy, piekarze i t. p. od warsztatów płaciliby 72 zł. rocznie. Podwyżki 50 proc. od zdrojów w podwórzach i mieszkaniach, wniosek p. K., nie uwzględnia. Nad wnioskiem wywiązała się ożywiona dyskusja. Największą rozbieżność zdań wywołała ilość faktycznego zużycia w ciągu roku wody. Członkowie rady wyrazili opinję, że zużycie 180 tys. metrów sześc. wody jest stanowczo za wysokie, a według pobieżnych obliczeń z kilku miesięcy zimowych cyfra 140 tys. metrów wydaje się więcej realną. Za miernik zużycia nie mogą służyć ostatnie dwa miesiące, gdyż stwierdzono, że wodomierze przy pompach wykazały poważne odchylenia i niedokładności wskutek zepsucia.

Postanowiono wreszcie zebrać materjał w tej sprawie i opracowanie statutu opłat odłożyć do następnego posiedzenia.

Zkolei przystąpiono do sprawy funduszu emerytalnego, rozpatrywanego poprzednio przez komisję finansowo - budżetową, dwuch prawników, delegację pracowników miejskich i członków rady przybocznej. Rada przyboczna (4 głosy) wypowiedziała się przeciwko przyłączeniu się miasta do powiatowego funduszu emerytalnego w Będzinie, solidaryzując się z opinją prawników. Jaki obrót ta sprawa weźmie, pokaże najbliższe posiedzenie.

PAMIĘTAJ, ŻE ZDROWIE — TO SKARB!

Spożywaj śniadania, obiady, kolacje oraz wędliny

Piotra Michałowskiego

Obiad z 3-ch dań 1.20 gr. zjesz w wykwitnym lokalu, przy ul. Dużej 10, telefon 2.46.

Wędliny po cenach konkurencyjnych kupisz w sklepie przy ul. Kilińskiego i paszteciarni.

Z SOSNOWCA

OBNIŻKA PŁAC URZĘDNIKÓW MIEJSKICH W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym do magistratu sosnowieckiego nadeszło rozporządzenie województwa o obniżce płac urzędników miejskich w wysokości uchwalonej przez radę ministrów, t. zn. o 10 proc.. Obniżka płac nastąpi już z dniem 1 czerwca br.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 1, płonica zachor. 2, błonica zachor. 1, gruźlica płuc zachor. 5, zgon. 2. Odkażono 5 mieszkań.

(s) **Wyjaśnienie.** W związku z umieszczoną wiadomością pt. „Czeladnik rzeźniczy wpadł do kotła" wyjaśniamy, że do kotła z drabiny nie wpadł czeladnik masarski, a czeladnik malarski M. Szkutnik. Wypadek zdarzył się przez nieostrożność Szkutnika i jego kolegi.

Szkutnik za kilka dni będzie mógł powrócić do pracy.

(s) **Najciekawsze zagadnienia życiowe, część I.** Pod tym tytułem wyszła z druku broszurka, traktująca między innemi o tem, czy wiara w sny jest uzasadniona i rozwiązująca zagadkę spełniania się snów. Do nabycia u A. Marcinkowskiego, Sosnowiec, Rysia 1 oraz w kioskach p. Hlawskiego i zw. inwalidów. Cena 25. z przesyłką 35 groszy.

NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO pamiętać o swem zdrowiu, tem bardziej, jeżeli już cierpisz na chorobę nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materji, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile będziesz używał ziół „Diurol" Gąseckiego (z kogutkiem), które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancyj, zatruwających organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziół „Diurol". Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. Dziś jeszcze kup pudełko oryginalnych ziół „Diurol", a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania zalecać je będziesz i swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „Diurol" Gąseckiego (z kogutkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. Reg. M. Spr. W. nr. 1486.

(s) **Podoficerowie rezerwy koła Niwki!** Dziś o godzinie 9.30 rano odbędzie się zwyczajne zebranie członków koła podoficerów rezerwy w Niwce w lokalu własnym przy ul. 1 maja nr. 91.

(s) **Zebranie** w sprawie cmentarza w Starym Sielcu odbędzie się dziś w sali kina „Wawel" w godz. od 2 — 4 w pierwszym terminie i 4 — 6 w drugim terminie. **Na zebranie to zaprasza się wszystkich parafjan.**

(s) **Samobójstwo.** Onegdaj wieczorem w mieszkaniu własnem przy ul. Będzińskiej 27 w Sosnowcu, w celu samobójczym napiła się esencji octowej 25-letnia Zofja Musialikówna. W stanie bardzo groźnym przewieziono ją do szpitala miejskiego, gdzie nad ranem około godz. 4, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończyła.

Powodem rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne.

(s) **Oszust w rękach policji.** W dniu wczorajszym policja sosnowiecka zatrzymała podejrzanego osobnika, kręcącego się po ulicy, którym, po przeprowadzonym śledztwie, okazał się znany oszust, poszukiwany przez policję śląską Roman Męcik, zam. w Sosnowcu przy ul. Wiejskiej 24. Męcika osadzono w więzieniu.

—ooo—

Z BĘDZINA.

(b) **Osobiste.** Miejskim lekarzem weterynarji w Będzinie został mianowany p. E. Bartnik.

(b) **Przedłużenie sieci wodociągowej.** Miejski zakład wodociągowo - kanalizacyjny w Będzinie przystąpi w najbliższych dniach do przedłużenia sieci wodociągowej o pół kilometra na ul. 1-go maja **na** Warpiu.

(b) **Napiła się jodyny w celach samobójczych.** A. Matyja, lat 26, zam. przy ul. Wodnej 4, będąc w stanie silnego rozstroju nerwowego usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając jodynę. Po zastosowaniu zabiegów desperatkę pozostawiono na dalszej kuracji w domu.

Z Czeladzi.

(c) **Odczyt dr. Rzadkiewicza.** Dziś o godz. 4 popoł. w lokalu uniwersytetu powszechnego w Czeladzi dr. Rzadkiewicz wygłosi odczyt pt. „Ustawodawstwo robotnicze w Polsce".

Wstęp bezpłatny.

Z DĄBROWY.

(d) **Dni szopenowskie w Dąbrowie.** Towarzystwo muzyczne w Dąbrowie przystępuje do zorganizowania dni szopenowskich na terenie Dąbrowy.

Obchody te, realizujące projekty komitetu, mają na celu — prócz uświadamiania społeczeństwa o znaczeniu twórczości Fryd. Szopena dla naszej kultury — sprowadzenie zwłok wielkiego twórcy tonów do Polski.

Zebranie organizacyjne odbędzie się w dniu 30 bm., tj. jutro o godz. 19.30 w magistracie m. Dąbrowy Górniczej. Porządek dzienny zebrania: zagajenie, wybór przewodniczącego i sekretarza, ustalenie akcji dni szopenowskich według wskazań centralnego komitetu wykonawczego w Warszawie, wybór komitetu wykonawczego oraz przewodniczących poszczególnych sekcyj: a) koncertowej, b) odczytowej i c) zbiórkowej, wolne wnioski.

— — — **FARBY** — — —

pokost szybkoschnący, lakiery i pendzle po cenach najniższych poleca

SKŁAD APTECZNY

— — — **S. MONETA** — — —

DĄBROWA - GÓRNICZA, ul. SOBIESKIEGO 29.

(d) **Poseł z chrześcijańskiej demokracji zrobił swym zwolennikom zawód.** Wczoraj w sali kina „Kometa“ miał wygłosić odczyt poseł Kopeć z chrześcijańskiej demokracji.

Na odczyt przybyli wszyscy zwolennicy p. posła, w liczbie kilkunastu osób. Po dłuższem oczekiwaniu okazało się, że zapowiedziany odczyt nie odbędzie się, gdyż prelegent nie przyjechał.

(d) **Świetlica kulturalno - oświatowa w Strzemieszycach.** Staraniem wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego, na terenie Strzemieszyc Wielkich została utworzona świetlica, która liczy obecnie 45 członków. Inicjatorką założenia tak pożytecznej placówki kulturalno - oświatowej jest Helena Półtorakówna, nauczycielka miejscowej szkoły powszechnej.

Uroczyste otwarcie świetlicy odbędzie się w najbliższych dniach.

Zarząd świetlicy w Strzemieszycach Wielkich składa miejscowemu komitetowi obchodu święta 3-go maja serdeczne podziękowanie za ofiarowanie 50 zł. na cele kulturalno - oświatowe świetlicy.

—ogo—

Z OLKUSZA.

CZĘŚCIOWE URUCHOMIENIE FABRYKI NACZYŃ EMALJOWANYCH W OLKUSZU.

Jak się dowiadujemy, w nadchodzący czwartek, unieruchomiona od kilku tygodni fabryka naczyń emaljowanych w Olkuszu, należąca do p. Westena, będzie częściowo uruchomiona.

Jakie działy zostaną uruchomione w fabryce i ilu ludzi znajdzie pracę, narazie niewiadomo.

(ol) **Wzburzenie wśród bezrobotnych.** Onegdaj w starostwie olkuskiem i na rynku odbywały się demonstracje bezrobotnych, którzy domagali się chleba i pracy. Grupa, składająca się z około 300 osób, obległa starostwo, ponieważ jednak starosty nie było, bezrobotni udali się do skarbniczki komitetu do spraw bezrobocia, p. Okrajniowej, domagając się energicznie pomocy. P. Okrajniowa telefonicznie zwróciła się do p. wojewody w Kielcach o przysłanie żywności lub funduszów na zatrudnienie bezrobotnych. Była poważna obawa, że bezrobotni rzucą się na sklepy.

(ol) **Przygnieciony.** W Sławkowie w czasie budowy domu przez przedsiębiorcę Motyla, obsunął się onegdaj mur, przygniatając robotnika, Stefana Kiszkę. Kiszka ma pęknięte biodro i odniósł inne obrażenia wobec czego przewieziono go do szpitala chirurgicznego w Sosnowcu.

(ol) **Nieporządki w domach fabryki Westena w Olkuszu.** Na t. zw. starym placu fabryki Westena w Olkuszu między kompleksem domów familijnych, jest szkoła powszechna i ochronka. — Dziatwa zarówno szkoły, jak i ochronki korzysta z ogólnej ubikacji od dłuższego czasu, która jest niewyczyszczona i niczem niezabezpieczona. Jeden nierozważny krok dziecka, to śmierć w dole głębokim bez ratunku. Już raz pisaliśmy o tej pułapce, lecz władze czekają widocznie aż powtórzy się taki wypadek, jaki miał miejsce przed półtora rokiem z majstrem p. Leśniakiem, który wpadł do niezabezpieczonego basenu z gorącą smołą i skutki tego odczuwa jeszcze dzisiaj.

Z placu tego, zamieszkałego przez około 20 rodzin jest tylko jedno małe wyjście. W razie pożaru fabryki, lub nawet któregoś z domów, trudno byłoby uciec z życiem, nie mówiąc już o ratunku nieruchomości mieszkańców.

(ol) **Rekruckie półgłówki z Ryczówka.** Grupa rekrutów z Ryczówka, gm. Ogrodzieniec, jadąc onegdaj na pobór do Olkusza, zniszczyła na drodze pomiędzy Kluczami i Olkuszem kilkanaście drzewek. Na szczęście udało się wykryć sprawców. Są to: Franciszek Cholewa, Stanisław Kaziród, Józef Kuźniak, Satnisław Kajda i Piotr Nowiński, wszyscy z Ryczówka.

Ofiary.

Do kasy chrześcijańskiego t-wa dobroczynności w Sosnowcu złożyli dla biednych dzieci biuro budow.-handlowe A. Luft i s-ka zł. 3.—

Dr. med. T. Melodysta

POWRÓCIŁ

ordynuje w chorobach wewn. (spec. płuc).

od 9 — 10 i od 4 — 6.

SOSNOWIEC, Modrzejowska 9, tel. 1-81

DUCH CZASU.

Kryzys ekonomiczny, który dotknął potężnie i Polskę, zadecydował wyraźnie o charakterze przyszłego pracownika. Zrozumiały to związki organizacyjne pracowników zawodowych, których wytyczną jest zapewnienie państwu sił produkcyjnych. Nie chodzi tu o chłopców biurowych, ale o pracowników twórczych, którzy ze zrozumieniem i ze znajomością fachową mogą objąć pewne stanowiska. Nie chodzi tu wreszcie o pracownika, którego trzeba za nos wodzić, ale przedewszystkiem o pracownika samodzielnego, któryby nawet w braku posady mógł i umiał sobie zaradzić. Pamiętać należy nie o teraźniejszości, ale o przyszłości. Należy rzucić pytanie, co będzie wówczas z tą młodzieżą dzisiejszą, która nie otrzyma odpowiedniego przygotowania do walki życiowej, gdy minie kryzys i zwiększy się zapotrzebowanie pracownika. Zrozumieli to ludzie, chociażby sami bezrobotni, którzy wyzyskują przymusową bezczynność w ten sposób, że uczęszczają na kursy. Dlaczego to robią? Bo chcą zwiększyć zdolność zarobkową. Poprzednia ich zdolność zarobkowa była mała, to też szybko dotknął ich cios.

Dzisiaj żadne przedsiębiorstwo nie może sobie pozwolić na luksus licznych pracowników, wyzyskujących tylko przedsiębiorstwa. Teraz wymaga się i wymagać się będzie (nawet wówczas gdy kryzys minie) od pracownika pracy twórczej, pracy wymagającej szerokiej wiedzy. Należy wykształcić pracownika, któryby umiał dostosować się do wszelkich wymagań pracy. W tym celu tworzą się odpowiednie szkoły, które mają obowiązek sprostać temu zadaniu wychowania młodzieży do wszelkich wymagań pracy. Nie spełni tego szkoła ogólnokształcąca, jaką jest chociażby szkoła powszechna, ale spełnić może to zadanie szkoła zawodowa. Szkoła zawodowa to przyszłość narodu, bo ona, prócz wykształcenia ogólnego daje jeszcze przygotowanie do pracy, do zdobycia kawałka chleba.

Kto chce wyzyskać bezrobocie, ten się kształci. Kierunek kształcenia nadaje potrzeba.

Niechaj spełnią rodzice swój obowiązek i zapiszą dziś jeszcze swe dzieci do szkoły. Najodpowiedniejszą szkołą będzie miejski instytut kształcenia handlowego w Królewskiej Hucie, obejmujący dwuletnie gimnazjum handlowe, do którego przyjmuje się młodzież z ukończonemi 6-u klasami gimnazjum ogólno - kształcącego, oraz trzy, wzgl. czteroletnia szkoła handlowa, do której wstęp ma młodzież po ukończonej szkole powszechnej. Zapisy przyjmuje się codziennie w kancelarji szkoły w Król.-Hucie, przy ul. Urbanowicza, w nowym gmachu szkolnym.

Pięciu wywrotowców przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

W przeddzień zapowiedzianego na 15 grudnia ub. r. „marszu głodnych“, będzińscy komuniści przygotowali masówkę na ul. Kołłątaja w Będzinie.

W godzinach wieczornych, wydział śledczy poinformowany o zamiarach komunistycznej młodzieży, obstawił ulice.

Kiedy zabłysły na ulicach pierwsze światła, tu i ówdzie pojawiły się pierwsze grupki, pokrzykując nieśmiało znane hasła.

Na dany znak wywiadowcy wyskoczyli z kryjówek. Uczestnicy nieudałej manifestacji, widząc się w potrzasku, rzucili się w popłochu do ucieczki, porzucając po kątach sztandary z antypaństwowemi napisami.

Zatrzymano prowodyrów: **Leona Podlińskiego**, lat 25, (Będzin, Kołłątaja 3) znanego na terenie Zagłębia komunistę, karanego za wywrotową robotę 2-let. ciężkiem więzieniem, **Kałmę Guzę**, lat 22 (B. Kołłątaja 3), **Moszka Rotenberga**, lat 27 (B. Małachowskiego 40), **Suchera Lewkowicza**, lat 16 (B. Góra Zamkowa 3) i **Berka Goldsztajna**, lat 23 (B. Kowalska 7). Tym razem pech dotknął krawców, okazało się bowiem, że wszyscy zatrzymani są z zawodu krawcami.

Onegdaj w sądzie okręgowym odbyła się przeciwko nim rozprawa, która trwała cały dzień.

Skazani zostali: **Podliński na 4 lata ciężkiego więzienia, Guza na 2 i pół roku, Rotenberg na rok twierdzy, Lewkowicz zaś i Goldsztajn, któremu karę zawieszono, — na sześć miesięcy twierdzy.**

Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

Burza gradowa z piorunami w pow. iłżeckim.

PIORUN ZAPALIŁ DOM I STODOŁĘ ORAZ KONTUZJOWAŁ 3 OSOBY.

Onegdaj w godzinach popołudniowych przeszła nad powiatem iłżeckim silna burza gradowa z piorunami.

We wsi Osinki, gm. Rzeczniów, w czasie burzy uderzył piorun w dom mieszkalny Jana Srunka i zapalił go. Dom spłonął doszczętnie. Od uderzenia pioruna odnieśli kontuzję Jan Srunk, jego żona i 10-letnia dziewczyna, będąca wówczas w mieszkaniu Srunków.

Tego samego dnia około godz. 9 wiecz. piorun uderzył w stodołę Stanisława Bajora, mieszkańca wsi Rzeczniów. Stodoła spłonęła. Burza poczyniła pozatem poważne spustoszenia w polach i ogrodach.

Wstrząsające samobójstwo na grobie żony i dziecka.

Żal i tęsknota za ukochanymi wsunęła broń w dłoń desperata.

W domu przy ul. Kopcowej 2 we Lwowie mieszkał Szymon Zubel z 29 letnią żoną, Michaliną i 3-letnim synkiem Lesławem. Przed dwoma jeszcze laty małżeństwu wiodło się dobrze, gdyż mąż zarabiał w teatrze, a żona jako krawcowa dochodami swemi uzupełniała zarobki męża.

Po zlikwidowaniu dyrekcji p. Czapelskiego, Zubel pozostał bez zajęcia. Dla Zublów nastał niezwykle ciężki okres. Zrozpaczony Zubel codziennie chodził do magistratu celem uzyskania zaległych w teatrze należności, ale tam zbywano go i pieniędzy mu nie wypłacano. Krytycznego dnia rano udał się on ponownie do magistratu po bony żywnościowe.

Gdy wrócił o godz. 12.30 do domu oczom jego przedstawił się widok mrożący krew w żyłach. Oto ukochany syn jego leżał na podłodze w kałuży krwi z poderżniętem gardłem, bez znaku życia, a obok żona jego również z poderżniętem gardłem, wijąca się w strasznych męczarniach. Niedaleko zaś leżała brzytwa — krwawe narzędzie tragedji.

Przerażony Zubel wszczął alarm a sąsiedzi zawiadomili policję i pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć dziecka zaś ciężko ranną Zublową polecił odwieźć do szpitala powszechnego, gdzie nieszczęśliwa kobieta mimo usilnych starań lekarzy nie odzyskała przyytomności i po dwu dniach zmarła.

Zublowa pozostawiła list, w którym napisała, że odbiera sobie życie, bo nie może żyć dłużej w strasznej nędzy, a nie chcąc dziecka osierocić, również pozbawia go życia.

Od tego czasu upłynęły trzy miesiące. Zubel został niepocieszony po stracie ukochanej żony i dziecka. Nie mógł sobie miejsca znaleźć i całemi dniami chodził jak błędny, nie przemawiając do nikogo ani słowa.

Znajomi jego ubolewali bardzo nad jego stanem i wyrażali obawy o jego życie, gdyż Zubel mawiał, że nie ma po co żyć na świecie. Zamiar samobójczy począł w nim dojrzewać z dnia na dzień, aż wreszcie zosał zrealizowany.

We czwartek ubiegły o godz. 12 w południe Zubel udał się na cmentarz janowski na grób swej żony i dziecka, który odwiedzał niemal codziennie.

Po kilkuminutowym pobycie na grobie Zubel wyjął z portfelu fotografję żony z dzieckiem i ucałowawszy ją po raz ostatni, celnym strzałem w prawą skroń pozbawił się życia.

Na odgłos strzału rewolwerowego zbiegła się służba cmentarna, która znalazła zwłoki Zubla w kałuży krwi, z fotografją żony i dziecka w jednej ręce, a z rewolwerem w drugiej.

Egzekutor podatkowy z przed 3 tysięcy lat.

W dzisiejszych warunkach bytowania chyba najlepiej znaną instytucją jest t. zw. egzekutor sądowy, czyli popularnie komornik. Niema dziś pewnie nikogo, ktoby nie przyjmował u siebie tego pana, któremu w cichości ducha życzy, żeby się znalazł, gdzie pieprz rośnie i którego uważa za

dopust Boży.

Okazuje się jednak, że komornik nie jest bynajmniej wymysłem nowoczesnym, i że pełnił on swe funkcje już

w zamierzchłych czasach,

z pewością niemniej bezwzględnie i sumiennie niż dziś.

Angielska wyprawa archeologiczna, pod kierunkiem profesora Spighama i majora Hilla, dokonywująca poszukiwań w pustyniach Turkiestanu, gdzie niegdyś znajdowały się kwitnące osiedla ludzkie, znalazła

tablice kamienne i gliniane

z napisami, pochodzącemi z przed 2 albo 3 tysięcy lat.

Napisy te zdołano odczytać, przyczem okazało się, że jeden z nich jest wyrokiem wyższego dostojnika sądowego

na opornego płatnika,

i brzmi w tłómaczeniu, jak następuje:

„Co miesiąc przyjdzie do ciebie Tsan (egzekutor sądowy), któremu wypłacić musisz z tego, co posiadasz dziesięć galów (ok. 4 złotych). Jeżeli nie zapłacisz Tsanowi wyznaczonej sumy, może on zabrać dobytek ruchomy z twego domu, ty zaś będziesz więziony, dopóki rodzina twoja nie uiści zaległości w sumie ośm razy większej“.

Mamy więc tu typowy przykład egzekucji sądowej

ze skutkami prawnemi

i z groźbą więzienia. Teraz za długi nikt nie może być pozbawiony w Polsce wolności.

Czasy zatem są stanowczo lepsze.

Ogłaszajcie się w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA“.

Zbrodniarz czy obłąkany?

ZAMACHOWIEC REKLAMUJE SWĄ POTWORNĄ ZBRODNIĘ.

Sprawca potwornej katastrofy kolejowej pod Bia Torbagy, Sylwester Matuszka, którego proces odbędzie się w Wiedniu w dniu 10 czerwca, zachowuje się w więzieniu tak, jak gdyby mu nic nie groziło.

Stara on się przedewszystkiem zrobić

najlepszą reklamę

dla swych zbrodni.

Tym sposobem usiłuje zapewne dowieść, że jest niespełna rozumu.

Zajmuje się ciągle fantastycznemi projektami i zamęcza opowiadaniami dozorców więziennych, przedstawiając im swoje plany „zdobycia świata". Myśli też nad tem, jakby zarobić w więzieniu jaknajwięcej pieniędzy celem zapewnienia materjalnego bytu swej rodzinie.

Jego sensacyjne wynalazki, jak

drewniany karabin,

samolot stratosferyczny, czy turbina wodna nie przyniosły mu majątku.

Przerzucił się więc do innej działalności i reklamuje się jako dramaturg. Napisał w więzieniu dwa libretta, któremi interesować się ma jakaś amerykańska wytwórnia filmowa.

Ostatnio Matuszka ukończył pełen grozy dramat, w którym on sam, jako zamachowiec z Bia Torbagy, gra główną rolę.

Matuszka jest również

niezłym malarzem.

W więzieniu namalował trzy obrazy, za które, jak przypuszcza, dostanie wiele pieniędzy. Znajdują się one w wiedeńskim sądzie, a po procesie będą wydane żonie zamachowca.

Przed kilku dniami namalował Matuszka olbrzymie płótno, przedstawiające zamach pod Bia Torbagy. Obraz ten uważa on za swe najlepsze dzieło, które ma odegrać wielką rolę podczas procesu. Aby za obrazy, dramat i libretta uzyskać jaknajwyższą cenę, Matuszka nie pomija niczego, coby mogło nadać

procesowi jego rozgłosu.

„Cały świat musi dowiedzieć się o moich ideałach zbawienia ludzkości" — twierdzi.

Przygotował sobie już długą mowę obrończą, której uczy się na pamięć.

Własnoręcznie napisał zaproszenia na swój proces do wielkich dzienników amerykańskich i europejskich oraz do przedstawicieli świata uczonych i techników. Zaproszenia oczywiście nie doszły do adresatów i zostały zatrzymane w kancelarji więziennej.

Każde z tych zaproszeń zaczynało się od słów: „Pan Sylwester Matuszka ma zaszczyt prosić najuprzejmiej o przybycie na jego proces, który odbywać się będzie przed wiedeńskim sądem przysięgłych

w dniu 10 czerwca".

Od żony swej zażądał, aby mu postarała się o nowe lakierki i smoking, aby przed sądem wyglądał możliwie elegancko.

ZE SPORTU.

O nienormalnych stosunkach w podkolegjum sędziów piłkarskich w Sosnowcu.

Przed kilkunastu dniami pisaliśmy o złożeniu mandatu prezesa podkolegjum sędziów przez **p. Mazura**. Ustąpienie **p. Mazura** wywołuje szereg komentarzy, które w różnem świetle przedstawiają działalność prezesa podkolegjum.

W dniu 5 czerwca br. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie sędziów piłkarskich w Sosnowcu, na którem oprócz wyboru nowych władz, omawiane będą sprawy komentowane obecnie przez rzesze sportowców.

Ciekawie przedstawiać się będą powody ustąpienia **p. Mazura** i jak krążą pogłoski, sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Również dziwne koleje losu przechodzi kurs dla sędziów piłkarskich, obecnie przerwany.

Nie widzimy dotąd żadnej poważniejszej przeszkody, któraby nie pozwalała na dalsze kontynuowanie wspomnianego kursu. Dotąd jednak nie wiadomo, kiedy kurs ten zostanie wznowiony. Przypuszczać należy, że nadzwyczajne walne zebranie postara się sprawy te całkowicie wyświetlić.

ZAWODY W KOSZYKÓWKĘ I SIATKÓWKĘ O MISTRZOSTWO HUFCA HARCERZY W SOSNOWCU.

Na boisku szkoły nr. 6 w Sosnowcu w dniu 25 i 27 bm. rozegrane zostały zawody w koszykówkę i siatkówkę o mistrzostwo hufca harcerzy w Sosnowcu.

Zawody zakończyły się następującemi wynikami: zawody w koszykówkę między drużynami 61-szą — 59-tą zakończyły się w stosunku 4:2, między 25 — 64-tą wynikiem 12:9.

Zawody w siatkówkę między drużynami harcerskiemi dały następujące wyniki:

drużyna 2 — 4 wynik 30:0,
drużyna 32-ga — 8-ma — 31:7,
drużyna 32-ga — 35-ta wynik 30:0
64-ta drużyna przegrała z 61-szą w stosunku 11:27.

Drużyna 61-sza pokonała drużynę 25 w stosunku 25:15 i 25-ta drużyna wygrała w stosunku 25:16 z 64-tą drużyną harcerzy.

Podkreślić tu należy pracę komendanta chorągwi, który dąży do wzbudzenia zamiłowania do sportu wśród rzesz harcerzy sosnowieckich.

—oXo—

O MISTRZOSTWO KL. C ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Dziś rozegrana zostanie dalsza serja spotkań o mistrzostwo kl. C Zagłębia Dąbrowskiego.

W podgrupie sosnowieckiej spotkają się: **Zew — S. M. P. (Sosnowiec), Samson — Płomień, Sosnowiec — Gwiazda, Strzelec — S. M. P. (Porąbka).**

W podgrupie będzińsko - dąbrowskiej walczyć będą następujące drużyny: **Kraft — Saturn, Przemsza — Nad Brynicą, Jutrznia — Makabi, Gwiazda — Cyklon, Dąbrowianka — Jaworznik.**

—oXo—

RAN WALCZY Z RAPHAELEM W WARSZAWIE.

Doskonały pięściarz polski **Ran**, który odniósł szereg sukcesów w Ameryce walczyć będzie z **Raphaelem** w Warszawie.

Raphael przyjeżdża do Warszawy w dniu 1 czerwca wraz ze swym menażerem **Ulrichem**. Pięściarz francuski jest świetnym przeciwnikiem dla **Rana**, mając doskonałą technikę, tak, że na 100 rozegranych meczów **Raphael** ani razu nie przegrał przez K. O. i dzięki swej fenomenalnej umiejętności unikania ciosów nie zaznał skutków tego zabójczego ciosu.

Po spotkaniu w Warszawie **Ran** wyjeżdża do Ameryki, gdzie ma zakontraktowane 4 wielkie spotkania z **Mac Larninem, Lon Bronillardem, Benny Leonardem i o oficjalny tytuł mistrza świata z Jackie Fieldsem.**

HUMOR.

Jakiś pan wsiada wieczorem w Krakowie do pociągu warszawskiego, w którym ma miejsce sypialne i prosi konduktora, aby go w Skierniewicach zbudził.

— Mam bardzo twardy sen — mówi. — Gdybym nie chciał wstać, niech mnie pan poprostu razem z pakunkami wyrzuci z pociągu.

Gdy pociąg wchodzi na peron w Warszawie, pasażer ów budzi się i widzi przerażony, że niechcący znalazł się w stolicy. Wsiada przeto z wściekłością na konduktora, nazywając go niedołęgą i idjotą.

— Dlaczego pozwalasz się tak obrażać? — pyta drugi konduktor kolegę.

— To się nazywa obraza? Żebyś był słyszał co mi powiedział ten pasażer, którego w Skierniewicach wyrzuciłem nad ranem na peron!

Ona: — Strasznie bym chciała pojechać do Włoch!

On: — To niemożliwe. Nie mam teraz czasu na podróże.

Ona: — Przecież mogłabym pojechać sama. Wprawdzie nie byłoby to tak przyjemne, ale trudno. Bawiąc na Lido ciągle myślałabym o tobie.

On: — Wiesz, to już wypadnie znacznie taniej, jeżeli bawiąc w Zagłębiu ciągle będziesz myślała o Lido.

Turysta szkocki do przewodnika: — Pan zechce mi pokazać osobliwości tego miasta? Ile to będzie kosztowało?

— 100 franków.

— Zapłacę panu połowę ja i tak jestem krótkowzroczny.

— Mówi pan, że nie ma już nadziei dla tego pacjenta. Dlaczegoż w takim razie chce go pan jeszcze operować?

— Chodzi mi o te 1000 złotych.

— Tatusiu, ile jaj składa śledź?

— Wiele miljonów.

— Jak to dobrze, że śledzie nie gdaczą...

Matka: — Cobyś powiedział, gdybym przyszła do stołu z tak brudnemi rękoma, jak ty je masz dzisiaj?

Synek: — Jestem zbyt dobrze wychowany, bym robił na ten temat jakiekolwiek uwagi.

Na trzy dni przed imieninami swej żony mówi pan Piernacki:

— Wiesz kochanie, tego roku na imieniny nic ci nie kupię, tylko popłacę rachunki twojej krawczyni.

Pani Piernacka (wybuchając płaczem): — To niesłychane! Ze mną jesteś żonaty, a mojej krawczyni chcesz robić prezenty.

A: — Tobie brakuje tylko rogów, żeby być osłem.

B: — Przecież osioł nie ma rogów.

A: — No widzisz! W takim razie nic brakuje ci niczego.

— Panie Majer, jak idzie interes?

— Jak ma iść? Na nazwisko żony, naturalnie.

— Niuta na wszystko potrzebuje strasznie dużo czasu.

— Ja myślę! Potrzebowała 30, lat, żeby dojść do 23.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

179

Juljusz doszedł do brzegu Sekwany. W rozrzuconych wśród ogrodów willach, okna były gdzieniegdzie jeszcze oświetlone i przez rozwarte szeroko oszklone drzwi można było widzieć rodziny siedzące przy stole. Artysta skierował się do domku zamieszkałego przez hrabinę de Lucenay, ukrył się w grupie krzewów i spostrzegł Henrykę, podobnież jak rano siedzącą przy stole, a przy niej mamkę. Anusia usługiwała do obiadu.

W tem dał się słyszeć płacz dziecka i mamka, wząwszy ze stołu zapaloną świecę, wyszła z pokoju stołowego.

Juljusz śledził miejsce, w którem miało się zjawić światło i po chwili spostrzegł oświetlone okna obok pokoju stołowego.

— Więc to jest pokój mamki i dziecka — szepnął — dobrze jest wiedzieć, że jedzą obiad późno i że mała śpi podczas obiadu... Ale gdzie pokój matki? Dowiem się niedługo.

Po minucie mamka ze świecą wróciła do pokoju stołowego.

— Cóż? — zapytała Henryka.

— Nic, proszę pani, usnęła znowu.

— A czy zamknęłaś okno?

— Zamknęłam.

Wieczór był tak cichy, że artysta słyszał wymówione słowa tak dobrze, jak gdyby był w ogrodzie o kilka kroków od domu.

— Jaka to szkoda, że niema rolet u okien — zauważyła Henryka.

— W pokoju pani są — odrzekła Anusia.

— Tak, ponieważ tamte okna wychodzą na wieś. Czy zamknęłaś drzwi korytarza wychodzące na ogród?

— Jeszcze nie. Zamykam je zwykle kładąc się spać.

— A któraż godzina teraz?

— Dochodzi dziesiąta.

— Pójdę już spać, gdyż jestem zupełnie złamana wzruszeniami dnia wczorajszego.

— Rozumiem, proszę pani, wzruszenie musiało być straszne.

— Ach, moja Anusiu, zdaje mi się, że grozi mi jakieś wielkie nieszczęście. Wszystkiego się lękam i mam jakieś smutne przeczucie. Chciałabym być teraz w willi jaworowej, przy rodzicach byłabym spokojniejszą.

— Jak pan Dauray zmartwi się, gdy się dowie o tem wszystkiem! On, który narzucił do małżeństwo! zawołała pokojowa, składając ręce!

— Nie przeżyłby tego, moja Anusiu, i dlatego ukryję w sobie moje cierpienia... Gdy przypominam sobie, że ten człowiek, nazywający się moim mężem przysięgał mi miłość i przyrzekał kochać moje dziecię i porównywam jego postępowanie ze mną obecne, przejmuje mnie oburzenie na jego bezwstydną komedję! Zaślubiwszy mię zaledwie przed pół rokiem już mię opuścił!... Nie, ja się nie mylę... ten wczorajszy pojedynek... to wmieszanie tej nieznanej kobiety, dowodzi, że on się bił o nią... Nie skarżę się na złamanie przyrzeczonej mi wiary... on nigdy nie starał się zdobyć mego serca, więc nie serce mię boli, ale opuszczenie, ta samotność ciągła, tak dotkliwa w mym wieku. Pomyśl tylko, moja Anusiu, toż ja nie mam nawet ośmnastu lat jeszcze! Dlaczego Bóg przeznaczył mi żywot tak męczeński?

Powstała i nie mając siły dłużej panować nad sobą, wybuchnęła łkaniem.

Napróżno Anusia uspakajała ją i pocieszała.

Juljusz Claude z rozmowy tej nie stracił ani jednego słowa; łzy spływały mu po policzkach.

— A więc to ten Lucenay pojedynkował się wczoraj — myślał — a kobieta, którą dziś spotkałem w lasku, musi być kochanką tego nikczemnika!

Hrabina, oparta na ramieniu Anusi, odeszła od stołu i za chwilę Juljusz spostrzegł sylwetki dwuch kobiet za spuszczonemi firankami pokoju mamki.

— Poszła ucałować swe dziecię — myślał — dziecię, które jej wkrótce pochwycę. Powiększę tem jeszcze więcej jej cierpienie i wiem, że pozbawię ją ostatniej pociechy, ale nie mogę pozostawić mego dziecięcia w rękach człowieka, który go nienawidzi, człowieka gotowego na wszystko! Zamordował dziecko własne, dlaczegoż miałby oszczędzać cudze? Nie, nie mogę, nie chcę, nie powinieniem pozostwiać mej córki w jego rękach! Ale biedna matka ileż cierpieć będzie!

Sylwetki kobiet znikły. Anusia zgasiła lampę w pokoju stołowym i zamknęła oszklone drzwi. W całym domu zalegała ciemność z wyjątkiem słabego światła nocnej lampki w pokoju mamki.

c. d. n.

Górnośląskie Tow. Telefonów

Sp. z ogr. odp.
KATOWICE
Skrz. poczt. 16. — Tel. 763.
KONCERN H. FULD
w Bazylei.

INSTALUJE
WYNAJMUJE
SPRZEDAJE
KONSERWUJE
ZABEZPIECZA

urządzenia telefoniczne, świetlno - sygnałowe, elektryczne zegary, aparaty kontrolne itd.

— Kosztorysy bezpłatne. —



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt hygjeniczn. przysypki dla dzieci

„Puder Dzidzi"

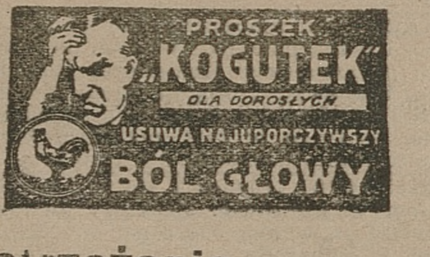
(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, — łysienie usuwa —

„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA"
i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE"
z Kogutkiem.

Sprzedają apteki, składy apteczne



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno - Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego. znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno - Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.

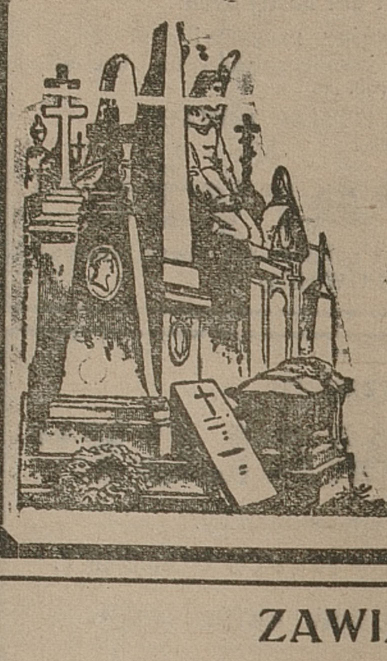


Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO - NERVOSIN". w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

OGŁOSZENIE.

W związku z ogłoszonym przetargiem dnia 25-go maja b. r. na roboty ślusarskie w nowych gmachach Kasy Chorych w Sosnowcu **przedłuża się termin składania ofert do d. 6-go czerwca b. r. do godz. 12-tej.**

Michał Wąsowicz
Dyrektor Kasy.



Zakład artystyczno - rzeźbiarski i kamieniarski

JANA ZAGÓRSKIEGO

Sosnowiec, ulica Aleja 8. — Telefon 12-48.

WYKONYWA:

pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p. — Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności.

Przepiękny biust



dekolt bez zarzutu, uzyskujecie już w krótkim czasie po użyciu paryskiego kremu „Ideal". Użytek tylko zewnętrzny. Przy zaniku lub niedorozwinięciu biustu osiąga się powiększenie tegoż do pożądanej bujności. Przy opadającym biuście uzyskuje się szybko pierwotną elastyczną jędrność. Ryzyko wykluczone, wobec gwarancji skuteczności i nieszkodliwości. Polecone przez lekarzy. Prosimy o podanie, gdy pożądanem jest tylko osiągnięcie jędrności. Wysyłka dyskretna. Cena zł. 1.20 za słoik, 3 słoiki zł. 2.50, 6 słoików zł. 4.50. Dr. Nic. Kemeny, Cieszyn A, Skrytka Pocztowa 242/A. 5.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Domu Ludowego w Sosnowcu zawiadamia Obywateli Członków, iż w niedzielę dnia 12 czerwca br. w sali własnej przy ul. Jasnej L. 26, o godz. 10 rano odbędzie się

OGÓLNE ROCZNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW DOMU LUDOWEGO W SOSNOWCU.

W razie nieprzybycia dostatecznej do prawomocności uchwał liczby członków. zebranie w II im terminie odbędzie się w tymże dniu i lokalu o godz. 11-ej rano, bez względu na ilość przybyłych członków.

PORZĄDEK OBRAD: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Odczytanie protokułu z ostatniego ogolnego zebrania. 3) Sprawozdanie z działalności Instytucji za rok 1931. 4) Bilans za rok 1931. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6) Dokompletowanie Zarządu i wybór Komisji Rewizyjnej. 7) Zatwierdzenie budżetu na rok 1932. 8) Wykreślenie członków. 9) Wolne wnioski, które winny być zgłoszone Zarządowi piśmiennie najpóźniej na 4-ry dni przed zebraniem. Uwaga: 1) Członkowie zalegający w opłacie składek członkowskich, nie będą mieli prawa brać udziału w Walnem Zebraniu. 2) Wstęp na salę Zebrania dozwolony będzie tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Wydany nakładem Kursów Handlowych
M. KOŁACZKOWSKIEGO w Będzinie, ul. Sączewska Nr. 25,

Nowy, krótki podręcznik
Księgowości Podwójnej

dla użytku Szkół i Kursów Handlowych, znajduje się w sprzedaży na terenie całego Zagłębia.

Cena 3 zł. Żądać wszędzie! Cena 3 zł.

Chcesz pozbyć się
Piegów?
weź KREM
ANIDA
piegi, plamy znikną bez śladu.

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

ZMIANY W DZIALE B.

dnia 18 lutego 1932 r.

B. 201. „Przedsiębiorstwo Wiertnicze i Robót Górniczych M. Łempicki — Spółka Akcyjna" w Sosnowcu. Nazwa firmy obecnie brzmi: „M. Łempicki, Spółka Akcyjna, Przedsiębiorstwo Górnicze, Wiertnicze i Hydrotechniczne", przedmiotem działalności spółki jest prowadzenie, z zachowaniem obowiązujących przepisów, zarówno w kraju, jak i poza jego granicami, przedsiębiorstwa i robót górniczych, wiertniczych, tudzież hydrotechnicznych z wchodzącym w ich zakres działem wodociągowo - kanalizacyjnym. Kapitał zakładowy spółki jest podzielony na 8000 akcji po 100 zł. każda. Zarząd stanowią: Antoni Olszewski, Leopold Szefer, Jerzy Bertholdi, Edward Strączyński i Wacław Matusewicz. Zarząd prowadzi interesy i reprezentuje ją wobec sądów, władz i osób trzecich. Wszelkie umowy, akty i dokumnty skutkujące odpowiedzialność spółki, jak również czeki i pisma w przedmiocie podniesienia pieniędzy w instytucjach kredytowo finansowych winny być podpisywane pod stemplem firmy przez dwóch członków zarządu lub jednego członka zarządu i jednego prokurenta, lub przez dwóch prokurentów. Natomiast zwykłą korespondencję, oraz pokwitowania z odbioru poczty, lub od osób trzecich pieniędzy, czy też przesyłek wartościowych — podpisuje jeden członek zarządu, lub jeden prokurent, lub też osoba specjalnie do tego upoważniona. Weksle i akcepty własne spółki może podpisywać wyłącznie dwuch członków zarządu lub jeden członek zarządu łącznie z dyrektorem zarządzającym, mającym prokurę. Indosowanie zaś weksli wymaga podpisu jednego członka zarządu, lub dyrektora - zarządzającego, łącznie z jednym prokurentem. Statut spółki, uzgodniony z przepisami prawa o spółkach akcyjnych (Dz. Ust. 39/28, poz. 383) i zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, opublikowany został w N. 2 Monitora Polskiego z dnia 4 stycznia 1932 r.

B. 411. „Fabryka Lin i Drutu, dawniej A. Deichsel" Spółka Akcyjna. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest: Fabryka drutu, wyrobów drucianych, lin stalowych i konopnych, oraz innych gałęzi przemysłu metalowego, prowadzenie wszelkich interesów handlowo - przemysłowych związanych z powyższemi zadaniami. handel produktami fabryki i udział w przedsiębiorstwach pokrewnych. Kapitał zakładowy wynosi 740.000 złotych i jest podzielony na 7.400 akcji na okaziciela po 100 zł. każda. Wszelką korespondencję w imieniu spółki podpisuje dwóch członków zarządu, lub jeden członek zarządu wraz z prokurentem, lub dwóch prokurentów. Weksle, czeki, pełnomocnictwa i umowy podpisuje dwóch członków zarządu lub jeden członek zarządu wraz z prokurentem. Akty hipoteczne podpisuje dwóch członków zarządu. Statut spółki uzgodniony z przepisami prawa o spółkach akcyjnych (Dz. Ust. N. 39/28 poz. 383) i zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, opublikowany został w N. 278 Monitora Polskiego z dnia 2 grudnia 1931 r. Wykreślono członka zarządu Stanisława Szczygielskiego.

B. 406. „Modrzejowskie Zakłady Górniczo - Hutnicze, Spółka Akcyjna" oddział w Sosnowcu. Siedziba spółki znajduje się w Warszawie, Srebrna 9. Celem spółki jest: a) zakładanie, nabywanie i prowadzenie wielkich pieców, zakładów hutniczych i przemysłowych; b) nabywanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów górniczych, jako to: kopalnie węgla, rudy i innych minerałów; c) prowadzenie handlu wytwarzanemi przez siebie produktami. Kapitał zakładowy podzielony na 153.350 akcji na okaziciela i 3.150 akcji imiennych, uprzywilejowanych co do głosu, całkowicie wpłacony. Zarząd stanowią: Hipolit Gliwic, Lekarska 19, Ludwik Darowski, Topolowa 2, Stanisław Meyer, Aleja Róż 10, wszyscy z Warszawy, Jerzy Bauerertz z Sosnowca, 3-go Maja 7. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisuje dwuch członków zarządu łącznie, lub członek zarządu łącznie z prokurentem, lub dwóch prokurentów łącznie. Udzielono prokury: inż. Władysławowi Szwanderowi, inż. Kazimierzowi Stankiewiczowi, Eugenjuszowi Michałowskiemu, Feliksowi Lewińskiemu, wszystkim z Sosnowca, inż. Janowi Kroegerowi, Chmielna 55, Teodorowi Hanischowi, Wspólna 19, inż. Stefanowi Stanowskiemu, Smolna 13, wszystkim z Warszawy z prawem podpisywania we dwóch łącznie lub każdego z nich łącznie z jednym z członków zarządu, lub prokurentów, Feliksowi Piwońskiemu, Kazimierzowi Popławskiemu, Wincentemu Bielickiemu, Stanisławowi Graczyńskiemu, wszystkim z Sosnowca, Konradowi Kułakowskiemu z Myszkowa, Emilowi Pudelowi z Warszawy, Sienna 76 z prawem podpisywania każdego z nich wyłącznie łącznie z jednym z członków zarządu lub prokurentów: inż. Władysławem Szwanderem, lub inż. Kazimierzem Stankiewiczem, lub Eugenjuszem Michałowskim. lub inż. Janem Kroegerem, lub inż. Stefanem Stanowskim; inż. Józefowi Gallotowi, inż. Aleksandrowi Landau, Rajnoldowi Friedrichsdorfowi, wszystkim z Sosnowca, inż. Leonowi Zakrzewskiemu z Katowic z prawem podpisywania każdego z nich łącznie z jednym z członków zarządu lub prokurentów. Statut spółki uzgodniony z przepisami prawa o spółkach akcyjnych (Dz. Ust. 39/28, poz. 383) i zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu i opublikowany w N. 274 Monitora Polskiego z dn. 27. XI. 1931 r.

Dnia 18 lutego 1932 r.

B. 468. „Towarzystwo Zakładów Metalowych B. Hantke w Warszawie, Spółka Akcyjna oddział w Sosnowcu. Zarząd stanowią: Hipolit Gliwic, Lekarska 19, Ludwik Darowski, Topolowa 2, Stanisław Meyer, Aleja Róż 10. wszyscy z Warszawy, Jerzy Bauerertz z Sosnowca, 3-go Maja 7. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisuje dwuch członków zarządu łącznie, lub jeden członek zarządu łącznie z prokurentem, lub dwuch prokurentów łącznie. Wszelką korespondencję w sprawach spółki może podpisywać jeden członek zarządu. Do odbioru z poczty pieniędzy, posyłek i dokumentów wystarcza podpis jednego członka zarządu lub osoby upoważnionej przez Zarząd. Udzielono prokury: inż. Władysławowi Szwanderowi, inż. Kzaimierzowi Stankiewiczowi, Eugenjuszowi Michałowskiemu, Feliksowi Lewińskiemu, wszystkim z Sosnowca, Teodorowi Hanischowi, Wspólna 19 i inż. Stefanowi Stanowskiemu, Smolna 15, obydwóch z Warszawy z prawem podpisywania we dwuch łącznie lub każdego z nich łącznie z jednym z członków zarządu lub innym prokurentem. Feliksowi Piwońskiemu, Kazimierzowi Popławskiemu, obydwóm z Sosnowca, Emilowi Pudelowi, Sienna 76 z Warszawy, Stanisławowi Graczyńskiemu z Sosnowca z prawem podpisywania każdego z nich wyłącznie łącznie z jednym z członków zarządu, lub prokurentami: inż. Władysławem Szwanderem, lub inż. Kazimierzem Stankiewiczem, lub Eugenjuszem Michałowskim, lub inż. Stefanem Stanowskim; inż. Stanisławowi Kosiewiczowi, Konstantemu Piwońskiemu obydwóm z osady Raków pod Częstochową, inż. Tomaszowi Szwejkowskiemu z osady Konopiska pod Częstochową, z prawem podpisywania we dwuch łącznie. inż. Józefowi Gallotowi, inż. Aleksandrowi Landau, Rajnoldowi Friedrichsdorfowi, wszystkim trzem z Sosnowca, inż. Leonowi Zakrzewskiemu z Katowic, Janowi Kroegerowi z Warszawy, Chmielna 55 z prawem podpisywania każdego z nich łącznie z jednym z członków zarządu lub prokurentów. Statut spółki uzgodniony z przepisami prawa o spółkach akcyjnych (Dz. Ust. 39/28 poz. 383) i zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, opublikowany został w N. 294 Monitora Polskiego z dnia 22 grudnia 1930 roku. Spółka zawiązana została w roku 1882.

Dnia 2 marca 1932 r.

B. 388. „Orange" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Wykreślono firmę z powodu rozwiązania spółki.

Dnia 4 marca 1932 r.

B. 255. Przedsiębiorstwo Górnicze „Ha - Pe - Ka" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

Dnia 11 marca 1932 r.

B. 483. „Chaim - Szlama Ptaszuik, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu". Wykreślono firmę z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

B. 358. „H. Sulikowski i Spółka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Zawierciu. Wykreślono firmę z powodu rozwiązania spółki aktem zeznanym przed not. Kuchtą w Zawierciu, dn. 19 11. 1931 r. Rep. 714.

B. 291. „Ferrohurt" — spółka dla handlu produktami żelaznemi z ograniczoną poręką w Będzinie. Wykreślono prokurę Judy - Lejby Fajnera.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY i PRACE

KILKU zdolnych zastępców (pierwszeństwo b. urzędnicy i kupcy) przyjmie poważna instytucja bank. Mimo kryzysu wysoki zarobek zapewniony. Zgłoszenia z dowodami dnia 30. 5. Będzin Hotel Bristol od 10 — 3.

POTRZEBNA pierwszorzędna kucharka restauracyjna. Zgłaszać się Będzin, Modrzejowska, restauracja „Podhalanka".

LOKALE

MIESZKANIE do wynajęcia ze sklepem z towarem lub bez, bardzo tanio. Dąbrowa, Chopina 52 u gospodarza.

RESTAURACYJNY lokal kompletnie urządzony wydzierżawię na kilka lat. Sklep urządzony wraz z mieszkaniem do wynajęcia natychmiast. Wiadomość Anna Folgowa — Szczakowa.

WYNAJMĘ pokój z kuchnią przy ul. Małobądzkiej. Wiadomość Czeladzka 28

BUDKA okazyjnie do sprzedania tanio. Zagórze, Leśna 5.

POKÓJ z przedpokojem osobnem wejściem, umeblowane wynajmę, centrum Piłsudskiego 14-a m. 4.

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM dom i 30 prętów. Cena 1.500 zł. Wiadomość „Expres' Dąbrowa.

DO sprzedania zakład fryzjerski w Sosnowcu. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

SPRZEDAM szafę, łóżka, stoły, tremo szafkowe, biurka dębowe. Sosnowiec, Kowalska, plac kościelny, Maj.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, drut zwykły i kolczasty, tregry i żelazo na anteny, oraz wszelkie żelazo do użytku poleca po cenach najniższych. Skład starego żelaza Welnera w Będzinie, ul. Modrzejowska 82.

POKÓJ i kuchnię z komórką i chlewem sprzedam na własność, cena 1500 zł. Dwie takie posesje. Robotnicza 8. Jan Wojciechowski.

SPRZEDAM ogród 42 pręty przy ul. Górniczej. Wiadomość Pogoń, Będzińska 12.

Skrzypce

mandoliny, gitary, mandrole. futerały najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

SPRZEDAM kilka placy według wyboru, względnie w całości, pod Piaskami. Wiadomość filja „Expresu" Czeladź.

OTOMANĘ

dywanową tanio sprzedam, kozetki 35 zł. Sosnowiec, 1 Maja 14. Tomczyk.

MASZYNĘ do szycia sprzedam. Dąbrowa, ul. Łukasińskiego 16 m. 2.

SPRZEDAM plac w starym Sosnowcu 35 prętów. Wiadomość Grochowa 15 — mieszkania 2.

MOTOR elektryczny Bergmana o sile 1 i 1 i pół H. T. okazyjnie sprzedam. Wiadomość J. Frydlewski. Sosnowiec, Robotnicza 1.

PIANINO krzyżowe 850 złotych, fortepian 500 złotych okazyjnie sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt.

ROWER, dwie szafy, kredens, patefon, łóżka z materacami sprzedam. Pogoń, Florjańska 11, Dynus.

SPRZEDAM okazyjnie gramofon, patefon, nowe płyty, zamienię na używane. Będzin, Ksawera, Paryska 4. Dobrowolski.

NIEDROGO sprzedam albo zamienię na rower patefon bardzo ładny z najnowszemi płytami. Będzin, Paryska 4 m. 6.

SPRZEDAM morgę pola ornego. Wiadomość Będzin, ul. Małobądzka 64. Kazimierz Wyląg.

SPRZEDAM placforemkę śląską mało używaną za 230 złotych, obejrzeć można w każdym dniu. Dąbrowa, Staszica 13, Jakubowski.

HARMONJA koncertowa biała 80 basów. Stoliczkowe, pedałowe od 200 zł. Dwurzędowa od 40 zł. sprzedaję, zamieniam, reperuję. Sosnowiec, Narutowicza 38, Rutkowski.

SPRZEDAM samochód osobowy nazwa „Chevrolet" pięcio osobowy, czterocylindrowy, po remoncie jeden miesiąc, na chodzie w dobrym stanie. Cena do umówienia pod adresem: wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia" „S. M".

W Strzemieszycach Wielkich do sprzedania dom murowany, 10 ubikacji, 300 prętów placu, cena przystępna. Wiadomość Niemce, kol. „Feliks", Wiktorja Jurowa.

MASZYNA „Singera" bębenkowa damska dobra okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość u dozorcy Sienkiewicza 6.

FLANCE odpowiednich kalafjorów, — większej ilości do sprzedania. Ogród przy hałdach. Sosnowiec, Małachowskiego 14, Zielezińska.

SPRZEDAM rower męski w dobrym stanie. Sosnowiec, Orla 16 m. 1.

SPRZEDAM domek drewniany przy Rynku w Modrzejowie, sklepik i 2 ubikacje wolne. Wiadomość od 12 — 2. E. Machalica, Mysłowice, ul. Wałowa 10.

Dźwiękowe KINO **MOMUS** Aparatura dźwiękowa najnowszej konstrukcji.

Od piątku 27 maja br. i dni następnych.

Wspaniały podwójny program!

Przygody miłosne kochanków, jako rozbitków na bezludnej wyspie.

W roli głównej: JEANETTE MAC DONALD.

— oraz —

Król Paryża

z IWANEM PETROWICZEM i primadonną opery warszawskiej H. LIPOWSKĄ.

KINO **ZAGŁĘBIE** dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Dziś premjera

„DWAJ MALCY"

Dramat sensacyjno-salonowy.

W rolach gł.: SIGNORET i IVETTE GUILBERT.

Nadprogram Tygodnik aktualności.

Kino-Teatr **„PALACE"**

Dziś!

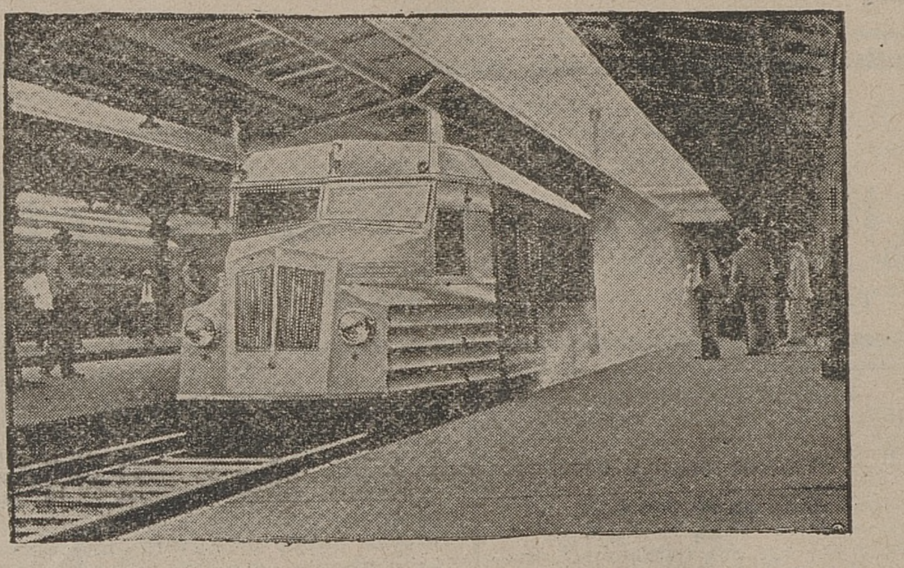
Potężny film salonowo - sensacyjny

„OGIEŃ!"

Ścinająca krew w żyłach walka z żywiołem największej straży pożarnej świata w New-Yorku.

W roli gł.: TIM MAC COY.

SAMOCHÓD NA SZYNACH.



Na kolejach francuskich rozpoczęto próby z samochodem na szynach. Podobna próba odbędzie się również w przyszłym tygodniu w Polsce, na odcinku Warszawa — Pruszków.

SPRZEDAM szafę dębową, tremo filarkowe i stół rozsuwany, robota solidna, cena przystępna. Sosnowiec, Środula, Okrzei 26. Kucybała.

SKLEP kolonjalno-spożywczy V w Sosnowcu firma istnieje sześć lat, miedzy czterema fabrykami z towarem do sprzedania (pokój i kuchnia) z powodu wyjazdu. Wiadomość „Expres Zagłębia".

INTROLIGATORNIE w dobrym stanie tanio sprzedam. Wiadomość „Expres" Będzin.

SPRZEDAM aparaty fotograficzne 1) 9 na 12 marki „Compur", 2) 6 na 9 „Agfa", 3) 4 i pół na 6 „Ernemann" i wózek dziecinny w dobrym stanie. — Wiadomość tel. 8-88.

FURGON kryty, masywny w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość tel. 8-88.

SPRZEDAM sklep spożywczy, tytoniowy, w dobrym miejscu, bezkonkurencyjnem, zdrowotnym na wsi z powodu choroby. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

Z POWODU choroby sprzeda się natychmiast w Strzemieszycach przy dworcu 3 domy: dwa mieszkalne, jeden z lokalami handlowemi. Całość posiada 170 prętów ogrodu. Teren nadaje się na mniejszy przemysł. Zgłoszenia do filji „Expresu" w Będzinie pod „Zagłębie".

SPRZEDAM maszynę do szycia „Singera" czółenkową 70 zł. i bębenkową. — Jęzor, dom Wędzichy, Rokosz.

MASZYNĘ

do szycia gabinetową z czterema szufladami sprzedam zaraz tanio na dogodnych warunkach i bębenkową za 200 złotych i Singera używaną za 130 złotych. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harłak.

DUŻY wybór gotowych pasów nadające kształtną modną linję i lecznicze. Najnowsze fasony gorselettów i biustonoszy. Ceny zniżone. „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11.

SPRZEDAM sklep spożywczy dobrze prosperujący z domem. Dąbrowa, Robotnicza 3.

SPRZEDAM aparat do spawania prawie nowy i tokarnię metrową w kernerach ze szpindlę pociągową. Wojkowice Komorne, J. Nowak.

WAPNO

palone, grube, I-ma gatunku o wysokiej wydajności polecają: Wapienniki „Brynica" w Czeladzi, telefon 20.

NIEBYWAŁA OKAZJA. W przepięknej okolicy powiatu Zawierckiego w pobliżu ruin starożytnych zamków i w bliskości szosy jest do sprzedania 6 mórg żytniej ziemi wraz z domem za 3000 zł., przy kupnie wpłaty 1500 zł. Suche, górskie karpackie powietrze, wokoło lasy sosnowe, pierwszorzędny teren na pobudowanie letniska. Piśmienne zgłoszenia „Expres Zagłębia" Zawiercie pod „Letnisko". Załączyć znaczek na odpowiedź.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego w Sosnowcu — Środula, Prusa 8, poleca z dostawą i na miejscu znane ze swej dobroci wapno w kawałkach, miał wapienny i wapno gaszone. Ceny konkurencyjne.

Fortepian „Schredera"

Krótki koncertowy krzyżowy angielska mechanika piękny ton okazyjnie sprzedam. Oferty do administracji pod „Fortepian".

SPRZEDAM dom i 200 prętów placu z ogrodem po 70 złotych pręt. Będzin, — Brzozowicka 38.

PRACOWNIA gorsetów St. Chorzelskiej poleca pasy i biustonosze podług najnowszych fasonów paryskich. Sosnowiec, Piłsudskiego 14/2.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz.

ZGUBIONO książeczkę Powiat. Kasy Chorych w Olkuszu na imię E. Leidnera Nr. 4623.

UNIEWAŻNIA się zgubione 2 weksle in blanco, 1-szy na 200 zł., II-gi na 100 zł. podpisane przez Jana Kowalskiego, zam. w Kielcach na zlecenie Władysława Króla, zam. w Niewachlowie.

SIEWNIK BOLESŁAW zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. w Zawierciu.

KASPRZYK STANISŁAW zgubił legitymację urzędniczą nr. 580, kartę lustracyjną wydaną przez Izbę Skarbową w Kielcach i książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

„OLLA" GUM.

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem

Nie dajcie się namówić na nic innego rzekomo równie dobrego.

„OLLA" dowiedziono profilaktyczne.

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Łodzi i różne dokumenty na nazwisko Henryka Dziembora. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem 25 zł. Wiadomość w administracji.

DZIUBEK STANISŁAW zgubił legitymację zasiłkową wydaną w Strzemieszycach.

ZAGINAŁ patent IV kat. Gertnerowej, ulica Modrzejowska 30.

Matrymonjalne.

KAWALER, lat 42 wysoki przystojny, pozna pannę — wdowę niezależną materjalnie. Cel matrymonjalny. „Expres Zagłębia" Będzin pod „42".

RÓŻNE

OSTRZEGAM lokatorów wszystkich w domu przy ulicy Kuźnica 23 w Sosnowcu, że lokatorne od dnia 1-go maja 1932 r. winno być płacone właścicielce tego domu: Annie Lizakowej, zaznaczam, że kto się nie zastosuje do poprzednich wezwań: przeciwko takim lokatorom wystąpię na drogę Sądową o należność i eksmisję. Zaznaczam: że nieuznaję zapłaty innym osobom. Anna Lizakowa.

SKÓRKI futerkowe przyjmuje do wyprawy sklep Molickiego. Sosnowiec wprost dworca.

FOTOGRAFJE do wszelkich dowodów wykonywa na poczekaniu Zakład Fotograficzny, Strzemieszyce, Warszawska 71.

DO wynajęcia kuźnia. Wiadomość u gospodarza. Sosnowiec, Piotrkowska 9.

ZATRZYMANE rzeczy Stanisława i Bolesława Łaskawców za dług o ile nie będą odebrane do dnia 15 czerwca 1932 r., zostaną sprzedane na pokrycie długu. Karol Olszewski, Środula, Wapienna 52.

KAŻDY potrzebujący kupić trumnę tanio i ładną powinien wstąpić do zakładu pogrzebowego Kazimierza Rokickiego, Sosnowiec - Pogoń, ulica Marjacka L. 7 vis a vis kościoła a przekona się, że tylko w tym zakładzie kupić może tanio. Karawan do wynajęcia.

ZGUBIONO łańcuszek złoty z krzyżykiem w Dąbrowie. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem do „Expresu" w Dąbrowie.

MANICURE, wykwintny, higjeniczny, codziennie 40 gr. Dąbrowa, Reymonta 25, front.

ZAGINĄŁ pies wilczur dn. 27 bm. rano w śródmieściu Sosnowca. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Sosnowiec, Seminarjum Żeńskie, Bracka 10.

OBIADY jarskie wydaje Gabrysiewiczowa. Sosnowiec, Czysta 4.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

TOWARZYSTWO Dyskontowe, Spółdzielnia z ogranicz. odpowiedz. w Dąbrowie Górn., podaje do wiadomości osobom zainteresowanym, że na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 13 grudnia 1931 roku, Spółdzielnia zostaje rozwiązaną i likwidowaną. Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w Dąbrowie Górn. przy 3-go Maja 4. Likwidatorowie powołani przez Walne Zgromadzenie: Bernard Rechnic, Abram Minc, Icek Miodownik.

Biuro pisania próśb

Bednarczyka w Dąbrowie (za magistratem biały domek) redaguje i pisze podania do wszystkich urzędów i sądów po cenach przystępnych. Informacji udziela bezpłatnie.

AKUSZERKA 25 lat praktyki udziela porad w swoim zakresie. Rutkowska, Sosnowiec, Konstantynów, Robotnicza 12.

ZA wszelkie długi zaciągnięte przez męża mojego Jana na rzecz domu od dnia 1 kwietnia br., nie odpowiadam, ponieważ dom ten jest naszą wspólną własnością. Ostrzegam przytem przed kupnem tegoż domu bez mojej wiedzy. Stanisława Gzyl, kolonja Feliks.

POSZUKUJĘ wspólnika do urządzenia nowoczesnej karuzeli, a najchętniej takiego, który ma karuzelę, żeby ją można przerobić. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne „Expres" Dąbrowa pod „Wspólnik".

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.